



Foto: W.S.G. 2012

Pracownie plastyczne Liceum Plastycznego
w Gronowice Górnym koło Elbląga —

...stąd już dwa kroki nad piękne jeziora...

biuletyn_ plastyk.pl

ZA NAMI SZKOLNY ROK Z PASJĄ — TERAZ WAKACJE Z PASJĄ?

Mijający rok szkolny upłynął pod hasłem: ROK Z PASJĄ". *Jeśli jest pasja w tym, co robimy, to dzieci również się jej uczą* - powiedziała minister edukacji narodowej Krystyna Szumilas podczas podsumowania Roku Szkoły z Pasją. Uroczystość odbyła się w ramach konferencji „Samorząd wspierający szkoły z Pasją”, organizowanej przez Centrum Edukacji Obywatelskiej 13 czerwca 2012 roku w Zamku Królewskim w Warszawie. Więcej na stronie [MEN](#).

29 czerwca 2012r. 5,5 mln. uczniów otrzymało świadectwa. W szkołach artystycznych ten piątkowy dzień obfitował w podsumowania i radosne chwile — były nagrody i wyróżnienia, część świadectw miała BIAŁO-CZERWONE paski... Tak zaczęły się wakacje dla 6,5 tys. uczniów szkół plastycznych. A na początek tych ferii — 1 lipca — mecz finałowy piłkarskich mistrzostw Europy...

STYPENDIA DLA 9 WSPANIAŁYCH

Stypendia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego wręczyła dyplomantom szkół artystycznych Podsekretarz Stanu Monika Smoleń 14 czerwca 2012 roku podczas uroczystości w siedzibie Ministerstwa — w pałacu Potockich.

24 laureatów tegorocznej edycji odebrało dyplomy stypendialne za osiągnięcia naukowe w roku szkolnym 2011/2012.

Stypendia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznawane są corocznie w dwóch turach: wiosennej i jesiennej. Umożliwiają one realizację indywidualnych potrzeb stypendysty np. zakup instrumentu, pokrycie kosztów konkursu czy warsztatów. Kwota stypendium, wynosząca 4 200 zł. wypłacana jest jednorazowo.

Wśród tegorocznych wyróżnionych znalazło się 9 uczniów szkół plastycznych: Magdalena **Bierut** (Koło), Emilia **Kachnicz** (Koszalin), Joanna **Martyniuk** (Lublin), Anna **Mazgaj** (Koszalin), Wojciech **Sętowski** (Częstochowa), Piotr **Przybylski** (Łódź), Piotr **Starościec** (Zamość), Anna **Stawska** (Koszalin), Paulina **Wlazło** (Zduńska Wola). [Zapraszamy dodatkowo na str. 18]

Kolejnych kandydatów dyrektorzy szkół mogą zgłaszać do 15 września [[Ankieta do pobrania - \(plik doc\)](#)]. Stypendia ministra właściwego ds. kultury i ochrony dziedzictwa narodowego za osiągnięcia artystyczne przyznawane są uczniom szkół artystycznych kształcących w zawodzie artystycznym, którzy uzyskali bardzo dobre wyniki w nauce oraz są laureatami krajowych lub międzynarodowych konkursów.

Źródło: [MKiDN](#). Więcej na stronach internetowych szkół.

W wakacyjnym numerze:

Nasi najlepsi studentami	2
Częstochowa w Krakowie	5
Kraśiński w Opiniogórze	9
Dwie dekady plenerów	13
Filmowo, oj filmowo	17
Dyrektorzy	19
60 metrów sztuki	20

Wystawa w MKiDN

Od 5 czerwca 2012r. w siedzibie MKiDN prezentowane są prace Liceum Plastycznego w Szczecinie (więcej na str. 2).



Foto: LP Szczecin

Stypendyści 2012

Wiceminister Monika Smoleń wręcza dyplomy stypendystów w MKiDN.



Foto: MKiDN / Danusia Helwach

Szczecin w Warszawie

5 czerwca 2012r w Galerii „RĘKAW”, na parterze Pałacu Potockich, siedziby Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego odbył się wernisaż wystawy prac uczniów Liceum Plastycznego im. C. Brancusiego w Szczecinie.



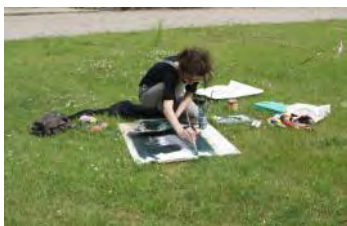
[Foto: LP Szczecin]

Prezentowanych jest blisko sto prac stanowiących odzwierciedlenie działalności artystycznej szkoły w zakresie malarstwa, rysunku, grafiki warsztatowej, reklamy wizualnej, fotografii, form użytkowych - snycerstwa i rzeźby. Kuratorem wystawy jest artysta-malarz Wojciech Zieliński, który, jak czytamy na stronie internetowej [szczęcińskiego plastyka](#), zebrał znakomite recenzje za formę wystawy i świetny, wyważony dobór prac. Umiejętności i wrażliwość uczniów oraz właściwe pielęgnowanie rozwoju twórczego młodzieży przez pedagogów zyskały uznanie w oczach gości wernisażu, którymi byli m.in.: wiceminister kultury Małgorzata Omilanowska, prof. Wiktor Jędrzejec - dyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej oraz dr Zdzisław Bujanowski - dyrektor Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie.

Przypomnijmy, że w siedzibie MKiDN — przed biurami Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej w tym roku prezentowały się szkoły plastyczne z Kielc, Zakopanego oraz Warszawy (relacje w poprzednich Biuletynach oraz na portalach szkół) a w części głównej Pałacu od 2010 roku prezentowane są dzieła wybitnych polskich artystów ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu.

Nasi najlepsi — studentami

Znamy kolejnych ośmiu przyszłych studentów uczelni plastycznych. Ich praca i talent oraz to, z czym obcują w macierzystych szkołach plastycznych w Warszawie, Poznaniu, Bydgoszczy, Katowicach i Kole przyniosło pierwsze wielkie sukcesy. Obok podajemy ich nazwiska a obok garść fotosów z Dłużewa autorstwa Małgorzaty Małolepszy — kierownika Domu Plenerowego ASP ([tutaj więcej o Dworze](#)).



VII OGÓLNOPOLSKIE PRZEGLĄDY Z RYSUNKU, MALARSTWA I RZEŹBY 2012

III ETAP OGÓLNOPOLSKIEGO PRZEGLĄDU PLASTYCZNEGO — DŁUŻEW 2011

Przypomnijmy, że w pierwszej edycji (2010r.) laureatami przeglądu zostali: **Jan Musiałowski** (Warszawa), **Marta Golisz** (Bielsko-Biała), **Alicja Połys** (Opole), **Faustyna Makaruk** (Olsztyn), **Sylwia Walczykowska** (Kraków), **Damian Bąk** (Kielce) oraz **Iwona Golor** (Tarnowskie Góry), natomiast w zeszłym roku (2011r.) indeksy zdobyli: **Renata Kurczyńska** (Kielce), **Anna Mazgaj** (Koszalin), **Aleksandra Sacharczuk** (Łomża), **Maciej Andrzejczak** (Poznań), **Piotr Przybylski** (Łódź), **Mateusz Woźniak** (Koło), **Piotr Starościc** (Zamość), **Betina Bożek** (Kraków).



Jakaż radość była przy rozdawaniu świadectw czy po powrocie do domu... [W.S.G]

Fotografie — Małgorzata Małolepszy 2012



Przed dworem w Dłużewie: wspólne zdjęcie uczniów szkół plastycznych — laureatów makroregionalnych przeglądów rysunku, malarstwa i rzeźby 2012r.

Foto — Małgorzata Małolepszy

Wielki finał po raz trzeci

W dniach 11-15 czerwca 2012r. w Domu Plenerowym warszawskiej ASP w Dworze w Dłużewie miał miejsce III etap Ogólnopolskiego Przeglądu Plastycznego Szkół Plastycznych. Wzięło w nim udział 26 z 27 finalistów wyłonionych po przeglądzie w Makroregionach: Bydgoszcz, Katowice, Lublin, Nowy Wiśnicz (lista obok).

Dyrektor Centrum Edukacji Artystycznej powołał Komisję w składzie: przewodniczący: prof. Wiktor Jędrzejec (ASP Warszawa), dyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej MKiDN, członkowie: prof. Wojciech Zubala (ASP Warszawa), prof. Antoni Cygan (ASP Katowice), prof. Jacek Jagielski (UA Poznań), prof. Piotr Kielan (ASP Wrocław), prof. Łukasz Konieczko (ASP Kraków), prof. Zbigniew Purczyński (ASP Łódź), prof. Zbigniew Romańczuk (AS Szczecin).

Komisja oceniała prace w trzech kategoriach: rysunek, malarstwo i rzeźba (do wyboru), szkice, kompozycję malarsko-rysunkową lub rzeźbiarską (do wyboru) oraz autoprezentację. Spośród 26 finalistów Komisja wybrała 8 osób, które uzyskały najwyższą liczbę punktów:

1. **Arman Galstyan**, OSSP Warszawa
2. **Sebastian Winkler**, LP Poznań
3. **Filip Dueskau**, LP Bydgoszcz
4. **Karolina Ciepielewska**, LP Warszawa
5. **Szymon Kula**, OSSP Katowice
6. **Adrianna Zgierska**, LP Bydgoszcz
7. **Ewelina Sowa**, LP Koło
8. **Julia Pilecka**, OSSP Katowice

Komisja, zgodnie z Regulaminem przebiegu III etapu Ogólnopolskiego Przeglądu Plastycznego „Dłużew 2012”, przyznała każdemu z wyżej wymienionych finalistów prawo do ubiegania się o przyjęcie bez rekrutacji w roku akademickim 2013/2014 na jedno z ośmiu miejsc na kierunkach artystycznych (malarstwo, grafika, rzeźba), zagwarantowanych przez uczelnie artystyczne nadzorowane przez MKiDN.

Zajęte miejsce — analogicznie jak w poprzednich dwóch latach — będzie brane pod uwagę przy decyzjach przyjęć na poszczególne uczelnie (jedna uczelnia — jedno miejsce). Organizatorami konkursowego pleneru byli: Wojciech Myjak (CEA) oraz Małgorzata Małolepszy (ASP Warszawa). **Wszystkim uczestnikom a w szczególności laureatom — gratulujemy: przedostatni rok szkolny w szkole plastycznej do której uczęszczacie był wielkim Waszym sukcesem.** [W.S.G.]

Dłużew 2012

- **Szymon Kula**, OSSP Katowice
- **Konrad Motloch**, OSSP Dąbrowa Górnicza
- **Kamila Weissbek**, OSSP Katowice
- **Julia Pilecka**, OSSP Katowice
- **Daniel Wojsz**, LP Zabrze
- **Elżbieta Walentek**, LP Opole
- **Joanna Rusin**, LP Bielsko Biala
- **Piotr Marzec**, LP Kraków
- **Krzysztof Grzybacz**, LP Zakopane
- **Dawid Szymczyk**, LP Kielce
- **Agnieszka Bodzioch**, LP Tarnów
- **Anna Rusnak**, LP Zakopane
- **Daria Malińska**, LP Tarnów
- **Filip Dueskau**, LP Bydgoszcz
- **Adrianna Zgierska**, LP Bydgoszcz
- **Katarzyna Fedro**, LP Zielona Góra
- **Sebastian Winkler**, LP Poznań
- **Hubert Dąbrowski**, LP Bydgoszcz
- **Ewelina Sowa**, LP Koło
- **Martyna Wiernicka**, LP Koszalin
- **Arman Galstyan**, OSSP Warszawa
- **Anna Tosiek**, OSSP Lublin
- **Karolina Ciepielewska**, LP Warszawa
- **Martyna Cybuch**, LP Supraśl
- **Hanna Najgebauer**, OSSP Warszawa
- **Beata Weber**, OSSP Lublin



Obrady jurorów... [Dłużew 2012r.]

Foto — Małgorzata Małolepszy

Foto — Małgorzata Małolepszy

Wariacje po raz 14

18 czerwca 2012r. w nowym budynku Zespołu Szkół Plastycznych w Częstochowie, w galerii imienia Jerzego Dudy Gracza odbył się vernisaż wystawy i wręczono nagrody i wyróżnienia autorom prac konkursu „Z inspiracji twórczością Tadeusza Makowskiego”.



Foto: ZSP Tarnów / I. Makowski 2012]

Nagrodę otrzymuje **Wiktorija Drelicharz z Tarnowa** (kategoria: malarstwo) - fotografia zamieszczona na portalu [szkoły tarnowskiej](#). Pozostali nagrodzeni: **Ewa Trybuś** (Częstochowa), **Jagoda Ratajczak** (Poznań), **Klaudia Paliwoda** (Gdynia). W kategorii – rysunek: **Aneta Bożek** (Rzeszów) oraz **Aleksandra Ratajczak** (Poznań) a w kategorii – grafika: **Fabiola Lubecka** (Dąbrowa Górnicza), **Natalia Gielata** (Bielsko Biała) oraz **Magdalena Weber** (Częstochowa).

Relację telewizyjną z TV ORION można zobaczyć [TUTAJ](#), natomiast zdjęcia i artykuł z Gazety można zobaczyć [TUTAJ](#).

Zapowiedzi 2012/2013

Od następnego Biuletynu, który ukaże się po letnich wakacjach, publikować będziemy, jak do tej pory, zapowiedzi konkursów, przeglądów i plenerów realizowanych przez Centrum Edukacji Artystycznej i poszczególne szkoły (czyli ujętych w Kalendarzu imprez). W tym, wakacyjnym wydaniu pierwsza zapowiedź:

www.zsp.poznan.pl
Ogólnopolski Konkurs Projektowy
KALENDARZ AUTORSKI 2013 - Poznań
„**twarzą w twarz z ...**”
www.kalendarz.pl do 26 października 2012 roku
Kultura
zapraszamy uczniów Liceów Plastycznych

Taki był rok: *Figury ciała w Poznaniu* Galeria laureatów w internecie

I Ogólnopolskie Biennale Rysunku i Malarstwa im. Piotra Potworowskiego – figury ciała zorganizowało CEA oraz Liceum Plastyczne w Poznaniu. Jak czytamy na portalu poznańskiego liceum, idea konkursu oraz jego organizacja spotkały się z życzliwym przyjęciem ze strony uczestników, nauczycieli przedmiotów rysunek i malarstwo oraz Jurorów Biennale. Laureatów i ich prace prezentowaliśmy już w Biuletynie — dziś, na koniec roku szkolnego - [zapraszamy do obejrzenia fotoreportażu](#) z biennale jakie miało miejsce 27 kwietnia 2012 roku w Galerii ZPAP Szyperska.

Należy podkreślić duże zainteresowanie wystawą pokonkursową, na którą przybyli laureaci oraz goście z Liceów Plastycznych z Gdyni Orłowo, Krakowa, Koła, Gorzowa Wlkp., Szczecina, Dąbrowy Górniczej, Bydgoszczy.

Wystawie towarzyszyło przygotowane na tę okoliczność wydawnictwo. Laureaci i Biennale otrzymali cenne nagrody w postaci wydawnictw książkowych i materiałów malarskich.



Taki był rok: *Z Comeniusem w Opolu* Ostatnie dni... przed wakacjami

Ostatnie dni w szkole w zespole Szkół Plastycznych w Opolu upłynęły pod znakiem projektu „Parallel ways”. Tym razem europejskie szlaki projektu zawiiodły uczniów opolskiej szkoły na węgierską ziemię, gdzie grupa uczniów i nauczycieli złożyła w dniach od 29 maja do 2 czerwca wizytę w niewielkim mieście Diosd. Pierwszy dzień był okazją do poznania okolicy, a przede wszystkim węgierskiej młodzieży i ich rodzin, albowiem nasi uczniowie spali w rodzinach. Drugiego dnia każda ze szkół zaprezentowała swoje dokonania w ramach projektu. Prezentacje dotyczyły systemów monetarnych oraz środków transportu. Po wspólnym obiedzie uczniowie zostali zaproszeni na warsztaty, a nauczyciele na spotkanie, w czasie którego omówione zostały kolejne działania. Warsztaty sprawiły wszystkim wiele radości. W czasie ich trwania przeprowadzono eksperymenty, tworono makiety wozów oraz monety. Drugiego dnia cała projektowa grupa wyruszyła do stolicy Węgier – Budapesztu. Miasto powitało gości bezchmurnym niebem oraz wspaniałymi widokami Dunaju i lokalnych zabytków. Przewodniczka pokazała najbardziej urokliwe i najważniejsze miejsca stolicy: Parlament, wzgórze Budy, egzotyczne łaźnie, Galerię Narodową, Plac Bohaterów. Kolejny dzień to wizyta w Wyszehradzie, gdzie można było poczuć atmosferę średniowiecza. Grupa została zaproszona na turniej rycerski oraz przejażdżkę rowerową lub spacer szlakiem pielgrzymkowym „Via Margaritarum”. Dzień zakończyła uroczysta kolacja oraz spontanicznie zorganizowana przez młodzież zabawa taneczna. Jak czytamy na portalu szkoły wybrani uczniowie pracowali nad prezentacjami zagadnień oraz nad ich wersjami angielskimi a owocem prac nad projektem jest ukończona prezentacja Oli Wiśniak na temat przenikania się wpływów i inspiracji w ubiorach. Kolejna prezentacja opisuje środki transportu wykorzystywane w handlu w różnych epokach. Drugie zagadnienie zilustrowane w prezentacji to system monetarny, płatniczy oraz rodzaje monet stosowane na przestrzeni dziejów. Tę prezentację, przy współpracy z koleżankami z klasy III OSSP, przygotowały Marta Włóczyk i Justyna Welk (Fotoreportaż: Katarzyna Kubik).

Warto — przeglądając bogato ilustrowaną stronę [opolskiego plastyka](#) — zatrzymać się na działalności szkolnego wolontariatu. Zapraszamy do relacji pt. W każdym z nas jest trochę dziecka...





Ceramika Magdy Kaczorowskiej z Olsztyna



Częstochowskie biennale w Krakowie Dokądkolwiek idę...

1 lipca 2012r. w Krakowie nastąpi otwarcie wystawy i wręczenie nagród czwartej edycji ogólnopolskiego konkursu plastyczno-literackiego (mającego charakter biennialowy) ujętego w kalendarzu imprez Centrum Edukacji Artystycznej a realizowanego przez Zespół Szkół Plastycznych im. Jacka Malczewskiego w Częstochowie pt. **Dokądkolwiek idę, zawsze zmierzam ku Jerozolimie**. Wernisaż w Żydowskim Muzeum Galicja w Krakowie włączony jest w XXII Krakowski Festiwal Kultury Żydowskiej. W następnym dniu odbędzie się spotkanie poprzedzone wykładem, poświęcone projektowi „Z inspiracji kulturą żydowską...” realizowanego przez szkołę w Częstochowie od 2004 roku. Zamierzeniem konkursu jest przybliżenie młodzieży wizerunku Miasta Jerozolimy, które symbolizuje cel ludzkich dążeń, a także „duchowej Jerozolimy”, jaką nosi w sobie każdy człowiek. Historia Jerozolimy jako miasta wyjątkowego, będącego swoistym axis mundi, stała się inspiracją do powstania szeregu prac plastycznych i literackich autorstwa uczniów z terenu całej Polski.

Na tegoroczny konkurs napłynęło do nas 216 prac plastycznych i 11 literackich z 15 szkół. Najaktywniejszymi uczestnikami tego od 2006 roku są – poza gospodarzami – szkoły plastyczne z Bydgoszczy, Koszalina, Nałęczowa, Lublina oraz Krakowa.

Jurorzy powołani przez dyrektora CEA pracujący pod przewodnictwem historyka sztuki, Joanny Brańskiej przyznało następujące nagrody: **Annie Jarosz** za opracowanie graficzne książki „Mogę koło ciebie usiąść? 8 dni w Izraelu i 8 pytań różnych”, „Potrzebujemy kogoś kto zna drogę, czyli krótka opowieść o ośmiu bramach Jerozolimy”, **Agacie Lankamer**, za autorskie opracowanie graficzne książki „Axis Mundi”, **Irminie Rydzkowskiej**, za autorskie opracowanie gry planszowej „Bramy wiedzy”, **Emilii Dudziec**, za realizację dwóch etiud filmowych „If I Forget...”, „Layla Tov”, **Annie Michalik**, za realizację dwóch etiud filmowych „Powrót” i „Bez tytułu”. Nagrodzeni w tej kategorii są uczniami szkoły częstochowskiej.

Za prace literackie nagrody przyznano **Weronice Małek** (Kraków) – *Podróż Kraków-Hajfa-Jerozolima w 9 rozdziałach* oraz **Agacie Lankamer** (Częstochowa) – *Księga wspomnień*.

WYRÓŻNIENIA ZA PRACE PLASTYCZNE otrzymali:

Anna Michalik (Częstochowa), **Emilia Szyszka** (Częstochowa), **Irmina Rydzkowska** (Częstochowa), **Piotr Stępień** (Częstochowa), **Adrian Kurowiak** (Poznań), **Anna Szulc** (Poznań), **Dominika Godziemba-Trytek** (Koszalin), **Marta Pazdur** (Nowy Wiśnicz), **Kinga Jurczyńska** (Nowy Wiśnicz), **Magda Kaczorowska** (Olsztyn).

WYRÓŻNIENIA ZA PRACE LITERACKIE: **Paulina Niewiarowska** (Łomża), **Kinga Rejterada** (Łomża).

Ponadto na krakowską wystawę zakwalifikowano 42 prace konkursowe oraz 8 pozakonkursowych.

Wernisażowi towarzyszy katalog z którego zaczerpnięte są reprodukcje nagrodzonych prac.

Na następnych stronach Biuletynu publikujemy nagrodzone prace w kategorii literackiej.

[\[Więcej\]](#)

IV Ogólnopolski Konkurs Literacko-Plastyczny „Dokądkolwiek idę, zawsze zmierzam ku Jerozolimie - z inspiracji kulturą żydowską”

Nagrodzone prace:



Anna Jarosz



Agata Lankamer



Irmina Rydzyńska



Emilia Dudziec



Anna Michalik

„Podróż Kraków - Hajfa”

JEROZOLIMA W 9 ROZDZIAŁACH Weronika Małek — Kraków



IV Ogólnopolski Konkurs Literacko-Plastyczny „Dokądkolwiek idę, zawsze zmierzam ku Jerozolimie - z inspiracji kulturą żydowską” [KATALOG]

Nagrodzone prace w kategorii literackiej:

Weronika Małek (Kraków) – Podróż Kraków — Hajfa-Jerozolima w 9 rozdziałach

Agata Lankamer (Częstochowa) – Księga wspomnień.

Prezentujemy prace nagrodzone w IV Ogólnopolskim Konkursie Literacko-Plastycznym „Dokądkolwiek idę, zawsze zmierzam ku Jerozolimie - z inspiracji kulturą żydowską”. Prace opublikowane są w katalogu wystawy: dziękujemy Autorom oraz Szkołom za udostępnienie nadesłanych tekstów i fotosów.

Redakcja Biuletynu „Plastyk.pl” zaprasza do zamieszczania publikacji metodycznych i innych wspomagających pracę nauczyciela oraz związanych z naszymi szkołami, twórcami oraz z regionem, jego tradycją i historią.

Autor / author: Weronika Małek
Nnauczyciel polonista / teacher of Polish:
Karolina Morawiecka-Poroszewska
Tytuł / title: Podróż Kraków-Hajfa-Jerozolima
w 9 rozdziałach
Szkoła / school: Zespół Państwowych Szkół
Plastycznych w Krakowie

Prolog
Na wymianę uczniowską do Izraela zakwalifikowałam się przypadkiem, dzięki cudownemu zbiegowi okoliczności. Wyjazd był przewidziany dla uczniów innej klasy, a ja po prostu byłam pierwszą osobą, która zgłosiła się na miejsce kolegi po jego niespodziewanej rezygnacji. Przygotowania? Dowiadywanie się czegoś więcej o celu podróży-mieście Hajfa, ładowanie baterii aparatu przed fotograficznym projektem „Młodzież w Izraelu” i oswajanie się z faktem, że późną jesienią w Izraelu panują temperatury odpowiadające tym, które w Polsce można zastać w okresie wiosenno-letnim.

I
Lot jest długi, a izraelskie noce ciepłe. Do Hebrew Reali School, która organizuje całą wymianę, docieramy nad ranem. Słońce wschodzi powoli nad rozłożystymi cyprysami, a na nas czekają drożdżówki i kawa. I szereg zaplanowanych zajęć, w skład których niestety nie wchodzi sen. W miarę zwiedzania wielkiego, nowoczesnego budynku szkolnego, poznajemy dziewczęta, u których zamieszkamy, i które będą się nami opiekować. Yael, Lena, Rebecca, Sara i Miriam wydają się z początku równie nieśmiałe jak my, ale wkrótce nawiązujemy kontakt. Wokół przewijają się inni uczniowie. Niektórzy deklarują, że gdyby wiedzieli o wymianie wcześniej, również chętnie by nas ugościli. Izraelczycy są bardzo otwarci, sypią uprzejmościami i komplementami jak z rękawa i nawiązują ciepły kontakt szybciej niż my, przybysze z północnej Europy. Nade wszystko zaś interesuje ich jedna kwestia: czy w naszym kraju pada śnieg?

II
„Moja” rodzina mieszka dziesięć minut piechotą od szkoły, w dwurodzinnym domku z tarasem. Miriam ma trójkę młodszego rodzeństwa. Piętnastoletni brat mnie ignoruje (widać taki wiek), dwunastoletni (przeżył chłopczyk) zaspjuje pytaniami o Polskę, a pięcioletnia siostrzyczka usiłuje pograć na moim telefonie komórkowym (póki co, rodzina uważa, że jest za młoda by uzależnić się od elektroniki, więc bezceremonialnie korzysta z dobroduszości gościa).

Przesympatyczna mama jest nauczycielką angielskiego w szkole Miriam, zaś małomówny tata profesorem ekonomii. Miriam odziedziczyła po nim zdolności, więc uczy się matematyki w programie rozszerzonym (osiem godzin tygodniowo!) i potrafi bezbłędnie mnożyć w pamięci. Jest jeszcze jeden członek tej rodziny, z którego zdaniem każdy zdaje się liczyć. Dziadka Miriam nigdy nie poznałam osobiście, chociaż podobno miał nas odwiedzić na wypadek, gdybym nie mówiła po angielsku. Jego pomoc okazała się jednak niepotrzebna, więc ani razu nie wpadł do domu podczas mojego pobytu. Dziadek Miriam wychował się w Warszawie i spędził Holocaust w warszawskim getcie. Reszta rodziny zginęła w Birkenau. Z nieśmiały pytań ojca Miriam o stolicę Polski oraz uwagi, że Ocalony z Szoał zachowuje się jakby zapomniał, jak mówić w naszym języku, wnioskuję, że nasz kraj i przedwojenna przeszłość przodka są w tym domu swoistym tabu. Miriam cieszy się, że może przyjechać do Polski wraz ze swoją szkołą. Jednak gdy proponuję jej, by spędziła ze mną wakacje, pośpiesznie i milknie. Po chwili proponuje spotkanie na Słowacji albo w Niemczech (sic!). Do Polski dziadek samej jej nie puści.



Adrian Kurowiak [Poznań] - wyróżnienie

III
Hajfa jest piękna i nowoczesna, ale nie mogę się doczekać widoku tego Izraela, który znam z Biblii, przewodników i opowieści. Kraju króla Dawida i Jezusa Chrystusa, pełnego ruin, klimatycznych zaułków i chętnych do targowania się handlarzy. Wiem, że to wszystko czeka mnie w Jerozolimie. Jednak wizyta w Świętym Mieście została zaplanowa-

na na ostatni dzień pobytu. Pozostają mi spacerować po Hajfie, portowym mieście rosyjskich emigrantów, zamożnych osadników i nielicznych Arabów, którzy są chrześcijanami i nie wierzą w Allaha. Nawet kontrole bezpieczeństwa nie są tu takie, jakich się spodziewałam. Uprzedzono nas, że w centrach handlowych i innych publicznych miejscach niezbędne jest okazanie bagażu do przeszukania. Ochroniarz jednak tylko zerka na moją torebkę, nie muszę jej nawet zdejmować z ramienia. „To dlatego, że jesteś dziewczyną” tłumaczy Miriam i wyjaśnia, że w innych miastach rygory są ostrzejsze. Jej mała ojczyzna leży stosunkowo daleko od wojen i niebezpieczeństw, Hajfa uchodzi za spokojne i wygodne miejsce do życia. Budynek z lat siedemdziesiątych wyglądają tu na nowiutkie, ogrody są zielone przez cały rok, a mieszkańcy uśmiechnięci.

IV
Spokój w Hajfie jest tylko pozorny. Bezpośrednie niebezpieczeństwo jest wprawdzie daleko, ale rodzice Miriam z niespotykanym w Polsce napięciem oglądają wiadomości w telewizji, a sporo przyjaciół pragnie pozostać w armii dłużej niż przepisowe dwa (dla dziewcząt) lub trzy (dla chłopców) lata. Tak jak Lena, która chciała by służyć zawodowo, aż sześć lat. Dla mnie jest to nieopojęte, ale dziewczyna z uśmiechem mówi o patriotyzmie, o tym, że uważa to za swój obowiązek dla kraju. To chyba przejaw silnej potrzeby asymilacji. Rodzice Leny przyjechali z Rosji po 1989 roku. Emigranci ze Wschodniej Europy często nie znają ani hebrajskiego ani angielskiego, żyją wśród swoich w „rosyjskich” dzielnicach Hajfy i do końca życia nie są w stanie zintegrować się w pełni z izraelskim społeczeństwem. Zapewne uprzedzenia narastają także ze strony innych Żydów. Hajfa została zaprojektowana jako luksusowe miasto domków jednorodzinnych. Aż do portu nadpłynęła fala emigrantów i domki zamieniły się w kilkupiętrowe bloki. Rodzice Leny tworzą jej zdaniem „tradycyjną rosyjską rodzinę”. Chcieliby, by jedynaczka skończyła studia i jak najprędzej wyszła za mąż. Stanowczo sprzeciwiają się żołnierskim planom córki, a bez ich zgody dziewczyna nie może przedłużyć kontraktu dla armii. Nie ma rodzeństwa, więc zgodnie z prawem nie może służyć państwu bez zgody rodziny.

[DOKOŃCZENIE NA NASTĘPNEJ STRONIE]

Weronika Małek

„Podróż Kraków - Hajfa”

JEROZOLIMA W 9 ROZDZIAŁACH Weronika Małek — Kraków

Autor / author: Weronika Małek
Nnauczyciel polonista / teacher of Polish:
Karolina Morawiecka-Poroszewska
Tytuł / title: Podróż Kraków-Hajfa-Jerozolima
w 9 rozdziałach
Szkoła / school: Zespół Państwowych Szkół
Plastycznych w Krakowie

[DOKOŃCZENIE ZE STRONY POPRZEDNIEJ]

V
Ku mojemu zdziwieniu, nie tylko Lena podchodzi do służby w armii entuzjastycznie. Przy Hebrew Reali School funkcjonuje szkoła wojskowa, którą zwiedzamy. Młodzi wstępują do niej w wieku czternastu lat ze świadomością, że absolwentów czeka sześćdziesięcioletnia służba w armii. Po dwóch latach nauki można zrezygnować, potem trzeba podpisać kontrakt, że przywdzieje się mundur na dłużej.

Łącznie w militarnym rygorze młodzi spędzają dziesięć lat (licząc lata nauki i lata w wojsku). Czyż to nie straszne? Nie, uczniowie decydują się na tę szkołę właśnie dlatego, że chcą walczyć. Wśród absolwentów ostatniego rocznika są dwie dziewczyny, najlepsze w zdominowanej przez mężczyzn klasie. Gdy rozmawiam z śliczną Abigail i nieśmiałą Shellą, trudno mi uwierzyć, że najbliższą przyszłość spędzą one z karabinem w ręku. Strachu nie odczuwają również ci, którzy nie wiążą życia z armią i odstępują jedynie wymagane minimum. Tłumacz mi, że w wojsku jest miejsce dla każdego i wcale nie trzeba walczyć. W wieku siedemnastu lat każdy dostaje zaproszenie na rozmowę, gdzie badane są kompetencje do różnego typu pracy. Można zostać tłumaczem, psychologiem, fotografem, chórzystą, aktorką w przedstawieniach dla żołnierzy... Miriam nie dostała jeszcze swojego wezwania, ale uwielbia chodzić po górach, więc ma nadzieję, że uda jej się zdobyć posadę przewodnika. Jedyną osobą, która zdradza jakiegokolwiek lęku przed wstąpieniem do armii jest Aaron, nieśmiały chłopak nierozstający się z odwarzaczem mp3 i aparatem fotograficznym. Opowiada mi, że chciałby śpiewać w wojskowej orkiestrze. Kątem oka zauważam, że ma obgryzione paznokcie i trzęsą mu się ręce.

VI
Jak wygląda edukacja licealisty w Izraelu? Weekend trwa jeden dzień, przez sobotę. Miriam jest w ostatniej klasie, w tym roku zdaje najważniejsze egzaminy, a w przyszłym idzie do armii. Dlatego w tym semestrze ma aż dwa dni wolnego, może odpoczywać również w niedziele. W szkole ma dwa sprawdziany tygodniowo, niezmany jest jej natomiast wynalazek kartkówki i odpytywania. Gdy dowiaduje się, jak wygląda to w Polsce, ze współczuciem zauważa, że w takim razie musimy się uczyć praktycznie cały czas. Ma sporo racji. Najbardziej znaczącą różnicą pomiędzy naszym szkolnictwem nie jest jednak sposób sprawdzania wiedzy, ani długość weekendu.

To stosunek nauczycieli do uczniów napałował mnie zdumieniem. Ich wzajemne relacje są przyjazne, może aż nazbyt serdeczne. Do profesorów można mówić po imieniu. Do dyrektora szkoły wszyscy zwracają się zdrobnieniem. Rano zaprasza on nas na kawę, a przy przedstawianiu programu dnia beztrudno mówi, że wieczorami

możemy chodzić do pubów i robić co tylko chcemy. Myny naszych nauczycieli są bezcenne. Jednak może właśnie to zaufanie i bezpośredniość sprawiają, że jakoś nie chodzimy do pubów i że w trakcie wizyty w Polsce izraelscy uczniowie spruwają się bez zarzutu. Gdy miałam „przyjemność” uczestniczyć w wymianie z Francuzami, koleżanka znad Sekwany urządziła mi awanturę o to, że o 22.30 zabraniamy jej wyjść na dyskotekę. Miriam nie są w głowie ani alkohol, ani papierosy, ani tańce i doskonale rozumie, że przed poranną wycieczką do Auschwitz należy się wyspać.



Anna Szulc [Poznań] - grafika, wyróżnienie

VII
Po pięciu dniach spędzonych w Hajfie, pożegnanie z Miriam i jej rodziną jest trudne. Marnym pocieszeniem jest nawet fakt, że za trzy tygodnie spotkamy się w Polsce. Na szczęście nie mam dużo czasu na melancholię. Nareszcie jedziemy do Jerozolimy, a że w Izraelu drogi są lepsze, a odległości między miastami krótsze niż w Polsce, bardzo szybko dojeżdżamy do celu. Pierwszym punktem programu jest Muzeum Yad Vashem, poświęcone ofiarom Zagłady. Nie wiem, czy zagospodarowanie ekspozycji działa na wyobraźnię mocniej niż Auschwitz, czy po prostu jestem nieprzygotowana na styczność z tematem Holocaustu. W każdym razie zwiedzanie kończę roztrzęsiona. Kręci mi się w głowie, gdy przechodzę przez ostatni „ekspонат” - ciemny tunel, w którym wypisane są imiona dzieci zamordowanych podczas II Wojny Światowej. Na końcu tunelu czeka światłość. Świeże powietrze. Wielki taras. I zapierający dech w piersiach widok Jerozolimy, nad którą właśnie zachodzi słońce. Miasto na wzgórzach, skąpane w łagodnym różowopomarańczowym świetle. Wszelchobecne drzewka oliwne. Przewodnik pokazuje mającący w oddali ogród Getsemani. Uśmiecham się blade. Dotarłam do Jerozolimy.



Kinga Jurczyńska [Nowy Wiśnicz] - ceramika, wyróżnienie



Marta Pazdur [Nowy Wiśnicz] - ceramika, wyróżnienie

VIII
Dość szybko mierzymy wąskimi uliczkami Jerozalem, by znaleźć się przy Ścianie Płacu. Mijamy mury, odrestaurowane ruiny, spacerujących niespiesznie ortodoksyjnych Żydów w kapeluszach. Gdy znajdujemy się między urokliwymi straganami, staje się jasne, że czas wolny jest potrzebny natychmiast. Rozpierzchamy się między handlarzami, w tłumie pocztówek, różańców, biżuterii, pamiątek. Targowanie idzie łatwo, gdy już zaskarbi się sobie sympatię handlarza- drewniany krzyżyk dostaję w prezencie. Chwilę później młody chłopak za darmo częstuje nas prążonymi orzeszkami. A potem mierzymy już dalej, to wszak czas na zwiedzanie, a nie na zakupy.

Jest czwartek i spora część miasta, w której znajdują się najważniejsze chrześcijańskie zabytki, jest zamknięta dla turystów. Te obszary kontrolują Arabowie, którzy akurat tego dnia odpowiadają wieczorne modły. Za to jest dostęp do pozostałości po Świątyni Jerozolimskiej. Życie tętni tu również wyczerem. Mali chłopcy przygotowują się do obrzędu bar micwa. Pod ścianą modli się całkiem sporo ludzi, niektórzy siedzą na krzesłach, pochyleni, inni stoją tuż przed murem. Wchodzę do części przeznaczony dla kobiet. Wkładam między kamienie karteczkę z prośbą, kątem oka obserwując modlące się i płaczące niewiasty. Nastroj wzruszenia i łzy w oczach udzielają się również mnie. Jeśli gdzieś na świecie można wyraźnie odczuć, że Bóg słyszy nasze myśli, to właśnie tutaj.

IX
Opuszczamy Jerozolimę późną nocą, ale myślami wciąż jesteśmy w mieście trzech religii. To był najbardziej intensywny i najbardziej emocjonujący dzień naszego pobytu. Jeszcze rzut oka na plażę w nowoczesnym Tel Awiwie, kilka godzin na ogromnym lotnisku i wracamy do zimnej Polski...

Epilog
...ale to nie koniec. Trzy tygodnie później przybywają nasi nowi przyjaciele. Kraków wywołuje w nich zrozumiały deszcz emocji, najbardziej podobają się Wawel i wyjątkowo tanie, jak na izraelskie standardy, ceny. Po kilkudniowym pobycie w Polsce, Miriam i inni wracają do swojego kraju. Dokąd konkretnie? Podziękować za wyjazd pod Ścianą Płacu. Widać Jerozolimę zawsze znajduje się u kresu podróży.

Weronika Małek

„Księga wspomnień”

Agata Lankamer — Częstochowa



Autor / author: AGATA LANKAMER
Nauczyciel polonista / teacher of Polish:
Tomasz Florczyk
Tytuł / title: Księga wspomnień
Szkoła / school: Zespół Szkół Plastycznych
w Częstochowie
/opowiadanie jest treścią opracowaną
graficznie i nagrodzonej książki/

Czekając na przystanku, nie rozmyślałam nad niczym istotnym. Dopiero gdy zauważyłem upragniony czerwony tramwaj, poczułem w sobie niewyjaśniony przypływ adrenaliny. Wnętrze maszyny wyglądało zwyczajnie; normalny środek komunikacji z obrapanymi siedzeniami po lewej i prawej stronie, poręczami i długim korytarzem. Postanowiłem usiąść na trzecim miejscu z lewej strony; podróż się zaczęła. Moje myśli ruszyły razem z łoskotem szyn, po których zaczął rozpędzać się tramwaj.

Przy sobie mam tylko starą, zniszczoną książkę, którą kupiłem niedawno w antykwariacie. Natrafiłem na nią przez zupełny przypadek, a przemówiła do mnie swoją tajemniczością. Proces mojego przywiązania do tej książki i to, co spowodowało euforyczny zachwyty, kiedy stałem się jej właścicielem, było niezwykłe. Był wtedy dzień, który często ukrywa jakieś niespodzianki i właśnie tym razem zawitała z ironicznym uśmiechem burza. Zmiany pogodowe zawsze odzwierciedlają moje codzienne emocje; chaos, zagubienie i jednocześnie wewnętrzna logika, czyli jednym słowem – paradoks. W tym dniu czulem wyjątkowo, że moja osoba jest kanonicznym przykładem naturalnej sprzeczności. Cała ta dyfuzja spowodowała, że postanowiłem zrobić coś nieplanowanego, uciec od rutyny której zawsze panicznie się boję. Zobaczyłem wtedy ten nieciekawo wyglądający sklepik z książkami, ze zniszczoną futryną i klaustrofobicznym wnętrzem. Coś bardzo silnego kazało mi wejść właśnie do tego sklepu akurat na tej ulicy.

W środku panował drażniący zapach stęchlizny i kurzu pomieszany z wilgocią i dymem tytoniowym. Przeglądając zbiory książek, czulem w sobie, że walczę z czasem, próbując za wszelką cenę znaleźć wśród tych regałów coś swojego, ale nie miałem pojęcia, co to miałyby być. W końcu w moje ręce dostała się bardzo zniszczona, zużyta i zapewne wiekowa książka z czystym sekretem w środku. Intuicja podpowiedziała mi, żeby nie otwierać jej w tym momencie, zresztą bałem się tego zrobić. Sprzedawca, którego wcześniej nie zauważyłem, podszedł do mnie i zaczął opowiadać historię, której nigdy nie zapomniałem.

To co wzbudziło we mnie tak silne emocje okazało się pamiętnikiem zegarmistrza Amira Elana z Jeruzolimy, który nie rozstał się z tymi kartkami przez większość życia. Właściciel antykwariatu mówił, że zawarte jest w nich wnętrze tego człowieka, a obrazują je liczne listy, notatki, różne niedokończone pourywane zdania, wspomnienia przedstawiane jako ryciny czy skrawki zdjęć. Najbardziej wstrząsnęło mną, gdy dowiedziałem się, że Żyd kiedyś zachorował na schizofrenię i jego życie diametralnie się zmieniło. Nigdy wcześniej nie przejawiał zainteresowania jakąkol-

wiek formą sztuki, jednak pod wpływem choroby wykształciła się u niego niewytłumaczalna chęć i zdolności do rysowania. Stary schorowany człowiek zamknął się w swoim małym królestwie; w malutkim mieszkaniu nieopodal Jaffy i całymi godzinami rysował i malował, przelewając na papier swoje wspomnienia, które w każdej chwili mogły zniknąć z jego pamięci. Podobno choroba spowodowała utratę wzroku, co wywołało w nim chęć podzielenia się z innymi swoim największym źródłem szczęścia; pamiętnikiem. Starość i postępująca choroba psychiczna wzbudziła w mężczyźnie potrzebę urzeczywistnienia heroicznego czynu, pragnął, aby jak największa liczba osób znalazła w jego wspomnieniach jakąś osobistą korzyść. Dzisiaj nikt nie wie dokładnie w jakich okolicznościach i jak doszło do tego, że pamiętnik wędruje po całym świecie i zmienia swoich właścicieli. Zdziawiająca jest to, że można znaleźć w niej tłumaczenia różnych języków. Przedmiot ten był niczym żywy organizm, który decyduje o tym, gdzie i po co ma się znajdować, wszystko to, co go tworzyło miało w sobie niewyjaśnioną magię. Było oczywiste, że musiałem kupić tę książkę, oczarowany jej historią.

Teraz spoglądając w okno, widzę uciekających przed bezlitosnym czasem ludzi i rozmyte przestrzenie, które próbuję rozszyfrować. Dłoń spoczywa z niepokojem na szarej oprawie ostatniego zakupu. Odważyłem się wreszcie wyjść z domu, w którym nie mogłem się skupić i przejrzeć zawartość książki, która od jakiegoś czasu wzbudzała we mnie coraz większą ciekawość. Są czasem takie chwile, że trzeba dać się porwać w wędrowną trapiących myśli, może nie mając jasnego celu, może nawet nie po to, żeby gdzieś konkretnie dotrzeć, ale po to, by udać się w poszukiwanie jakiejś odpowiedzi albo po prostu by sama droga czegoś nas nauczyła, coś istotnego nam dała. Teraz nadeszła dla mnie chwila introwertycznej podróży w głąb tych pozólkłych mądrych kartek. Następnym przystankiem, jedni wychodzą drudzy pośpiesznie wsiadają, kasują bilety i przeciskają się z irytacją. Myśli z czasem zwiłają się w czeluści zapomnienia i marnie jest czekać na ich rychły powrót, a przecież to one wieńczą twierdzą umysłu człowieka. Z drugiej strony – co ze swobodnymi skojarzeniami i niespodziewanymi przewidywaniami? Czy można uznając je za nic nieznaczące? Może to właśnie one budują świadomość swoimi małymi przezroczystymi nitkami. Otwieram pierwsze stronicę i czytam o tajemnicach żydowskiej kabały a w głowie otwierają się dawno nieruszone zakamarki. Nauka ta wywodzi się z dalekiej przeszłości sięgającej starożytnego Babilonu, co nie przeszkodziło jej zachować swoich sekretów przed historią świata. Ciekawy jest czar czegoś tak nieśmiertelnego, co pozwoliło być nieodkrytym przez przeróżnych badaczy i mędrców, co przez większość swojego istnienia pojmowali tylko nieliczni i wiedzieli czym jest naprawdę.

Zaczyna kręcić mi się w głowie, przewracam kolejne kartki zniszczonego papieru. Następnym przystankiem, nowe twarze, inne położenie ciała względem struktury pojazdu, a moje myśli pogrążone są niezmiennie w nieznanym mi kategoriach, których może nawet nie mam prawa poznać. Na chwilę tylko odrywam się, aby

się rozejrzeć i utwierdzić w przekonaniu, że to wciąż ja, ta sama linia tramwajowa, identyczny konduktor.

Rzeczywistość z ogromem kolorów, jakie posiada wydaje mi się często złudzeniem, iluminacją jakiejś siły, której nie rozumiem. Teraz widzę słońce które oblewa mnie swoim jaskrawym blaskiem, czuję zapach mydła, skoszonej trawy, bijących od ludzi pragnień namalowanych zresztą na ich twarzach i wszystko to wydaje mi się jakąś mistyfikacją.

W końcu nauka kabały nie mówi o naszym świecie, co pewnie jest powodem trudności w jej zrozumieniu, w uświadomieniu sobie, że istnieje coś ukrytego, niewidzialnego, czego człowiek nie doświadcza zwykłymi zmysłami. Przez tysiące lat istota kabały umykała ludziom przez ich wrodzone ograniczenia. Według tej książki istnieje wyższa siła, Stwórca, którego siły opuszczają się niczym korzenie do naszego ziemskiego świata według stałych i określonych zasad, poprzez prawo przyczyny i skutku. Stare żydowskie ryciny pokazują wszystkie pięć wyższych światów, a następnie nasz określony jako Machson. Mądrości kabalistyczne nie badają naszej Ziemi, tylko wszystko to, co istnieje ponad Machsom. Na domiar tego każde słowo zapisane w świętych księgach nie odnosi się do świata człowieka i naszej materialnej rzeczywistości, tylko opisuje to co nieprzedeistawialne. Czytając o tym, coraz mocniej zagłębiając się w magię pulsujących wyrazów, powoli litery ożywają i przemawiają do mnie, zwielokrotniając swoje znaczenia.

Wielu rzeczy nie dawało się odczytać w pamiętniku, bo tylko fragmenty zostały przetłumaczone na języki, które znam, a większość kartek zdobył alfabet hebrajski. Oprócz notatek o Kabale było zachowane parę fotografii, na których widniały widoki miasta oraz opisy wewnętrznych przeżyć Amira. Najczęściej dotyczyły jego niespokojnej duszy, która przez całe życie szukała jakiejś brakującej iskry. Twierdził nawet, że owadną go Dybuk, który według żydowskiej tradycji jest duchem zmarłej osoby, która nie zaznawszy spokoju za życia, wędruje i nawiedza dusze innych. Amir napisał jednak, że ukojenie dawała mu codzienna praca nad swoim pamiętnikiem, a tłumaczył to w sposób, który nigdy nie przyszedłby mi na myśl. Swoje szczęście porównywał do Jeruzolimy, która była dla niego symbolem wiecznej, bezinteresownej nadziei.

Koniec trasy; moja dzisiejsza podróż już się zakończyła. Teraz idę do najbliższego antykwariatu oddać książkę, która pewnie niedługo trafi do ręki kogoś, kto jej pilnie potrzebuje.

Myślę, że każdy powinien stworzyć w głowie swoją własną Jeruzolimę. Od dzisiaj będę budował jej mocne podstawy ze złotych niezniszczalnych kamieni, podniosię trwałe mury, zaplanuję mapę i z każdą chwilą będę bliżej swojego celu; spokoju. Od tej chwili czuję w sobie harmonię i wiem, że z całym przekonaniem i wewnętrzna uczciwością mogę użyć słów Amira Elana z Jeruzolimy: „Tu gdzie stoisz słychać dźwięki lutni i szepty serafinów”.

Agata Lankamer

Z Krasińskim we Włocławku i... Wakacyjna prezentacja w Opinogórze



Od 30 maja do 15 czerwca w gmachu Zbiorów Sztuki Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku przy ul. Zamczej 10/12, prezentowana była wystawa pokonkursowa II Międzynarodowego Biennale Miniatur. Organizatorem konkursu i towarzyszącej mu ekspozycji jest Prywatna Ogólnokształcąca Szkoła Sztuk Pięknych we Włocławku.

O wynikach konkursu obszernie pisaliśmy w poprzednim Biuletynie – przypomnijmy, e do tegorocznej edycji konkursu zgłoszono 481 prac uczniów szkół artystycznych z terenu całego kraju oraz z Azerbejdżanu, Słowacji, Słowenii, Wenezueli i Włoch. Tematem Biennale było życie i twórczość polskiego poety okresu romantyzmu Zygmunta Krasińskiego. Pierwsze nagrody otrzymali: **Viktoria Vel'ká** (Košice – Słowacja), **Nina Drab** (Radom), **Joanna Rakowska** (Wrocław), **Katarzyna Jakubowska** (Zduńska Wola).

Należy dodać, że aktualnie wystawę można zobaczyć w [Muzeum Romantyzmu w Dworze Krasińskich](#) w Opinogórze. Na wernisażu 24 czerwca 2012r. wystąpili uczniowie Zespołu Szkół Muzycznych im. Czesława Niemena z Włocławka. Zapraszamy do [szkolnej foto-galerii](#).



[Foto: POSP Włocławek]

Czerwiec w Elblągu i Gronowie Górnym Konkursy, warsztaty i festiwale

14 czerwca 2012r. w Galerii EL odbył się pokaz mody przygotowany przez uczennice Liceum Plastycznego w Gronowie Górnym oraz uczestników konkursu „Kreacje”. Widzowie zgromadzeni w Galerii EL — jak czytamy na szkolnym portalu — mogli podziwiać sukienkę z gąbek kuchennych, kapelusz z żyrandola, do stroju kąpielowego kapelusz z woalką, a na wieczorne wyjście demoniczna kreacja a’la wrona. Pokaz przygotowały uczennice Liceum Plastycznego w Gronowie Górnym, które wiedzą, jak bawić się modą. Same wykonały projekty interesujących kreacji, same je również uszyły, skleiły (!) i zaprezentowały. Szkoła zaprasza czytelników portalu na relację Elblądzkiej Gazety Internetowej oraz **relację filmową przygotowaną przez eswiatowid.pl**. Natomiast 16 i 17 czerwca, w tej miejskiej galerii, miały miejsce warsztaty fashion video, które poprowadził Michał Piotrowski. Uczestnicy zapoznali się z zagadnieniami operatorskimi, technikami montażowymi, obróbką kolorystyczną, postprodukcją z efektami. Wspólnie stworzyli krótkie video o modzie, a także zapoznali się ze specyfiką pracy na planie. Warsztaty skierowane były do wszystkich tych, którzy chcą nauczyć się podstaw pracy z kamerą. Michał Piotrowski jest absolwentem Fotografii i Realizacji Obrazu Filmo-

wego na Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Jest laureatem wielu konkursów, m.in. Samsung Art Master, Biennale Sztuki Nowych Mediów - Wro, Impakt, Konfrontacje Fotograficzne, im. Edwarda Hartwiga, Mio Photo Award. Współpracował przy produkcjach fotograficznych i realizacjach teledysków. m.in. DonGuralesko, Peja, WSRH, Killaz Group. W ubiegłym roku w ramach Fashion Lab prowadził warsztaty fotografii mody. Projekt „Festiwal Fashion Lab 2012” dofinansowany został ze środków Starostwa Powiatowego w Elblągu. Jest wspólnym projektem Stowarzyszenia Laboratorium Sztuki, Centrum Sztuki Galeria EL oraz Liceum Plastycznego w Gronowie Górnym.



Zapraszamy do galerii — foto M. Kulawiak.
(Źródło: [Liceum Plastyczne w Gronowie Górnym](#))

Mamo, tato...

Uczniowie i Nauczyciele **Państwowego Liceum Plastycznego w Olsztynie** z godną podziwu konsekwencją wspierają wszelkie działania charytatywne.



17 czerwca 2012r. przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa odbył się Rodzinny Festyn. Malowanie twarzy i pozowanie do portretów były wspaniałą rozrywką.

[Fotograf: P. Olsztyn]



Miesiąc wcześniej, tj. 26 maja 2012 w Olsztynie odbył się festyn rodzinny pod hasłem: "Mamo, Tato bądźmy razem". Szkolni wolontariusze, również włączyli się w pomoc przy organizacji tego festynu. Było naprawdę wesoło – warto zobaczyć foty z tych niezwykłych spotkań. [Zapraszamy do galerii](#).

Laureaci w Dąbrowie

[Zespół Szkół Plastycznych w Dąbrowie Górniczej](#) ogłosił wyniki II Ogólnopolskiego Biennale Grafiki Projektowej. Laureatami pierwszych nagród zostali **Patrycja Cichosz** (Łódź) oraz **Joanna Brzozowska** (Poznań). Szczegółowa relacja — we wrześniowym Biuletynie. [Zapraszamy do zobaczenia relacji z Biennale na portalu [Łomży](#)]



Tkanina drukowana

Wystawa studentów Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi (Wydział Tkaniny i Ubioru Katedry Druku na Tkaninie) oraz uczniów Liceum Plastycznego w Zespole Szkół Plastycznych w Bielsku-Białej (specjalność Formy Użytkowe specjalizacja Artystyczny Druk Sitowy)

Wspólne zainteresowanie wystawą zrodziło się mniej więcej rok temu, kiedy to prace naszych uczniów były prezentowane i zauważone na Ogólnopolskim Przeglądzie Wyróżnionych Prac Dyplomowych w Częstochowie.

Pan prof. Andrzej Szadkowski Prorektor ASP w Łodzi w rozmowie z Panem mgr Andrzejem Rubinkiewiczem Dyrektorem bielskiego Liceum Plastycznego zaproponował wspólny pokaz prac drukarskich studentów ASP w Łodzi i uczniów bielskiego Liceum Plastycznego.

Propozycja ta stała się zaczynem, a dla naszych uczniów inspiracją oraz mobilizacją do działań twórczych, czego owocem była zrealizowana wystawa.



Wernisaż prac drukarskich studentów ASP w Łodzi i uczniów bielskiego Liceum Plastycznego odbył się 15 czerwca 2012 roku w Galerii Środowisk Twórczych w Bielsku – Białej. W trakcie wernisażu wygłosiła wykład prof. Krystyna Jaguczańska – Śliwińska Kierownik Katedry Druku na Tkaninie łódzkiej ASP im. Władysława Strzemińskiego. Wykład dotyczył szeroko pojętej edukacji młodzieży w zakresie druku na tkaninie. Na wystawie reprezentowane były prace studentów ze wszystkich pracowni Druku na Tkaninie łódzkiej ASP.



Dobre przykłady.

Tkanina drukowana
WYSTAWA

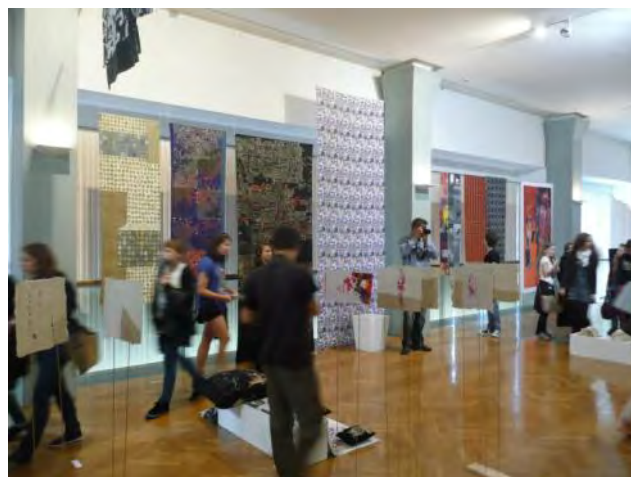
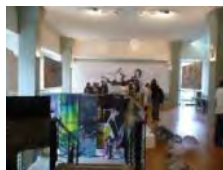
Pracownia Druku na Tkaninie nr 1
prof. Krystyna Jaguczańska – Śliwińska
dr Małgorzata Lachman
mgr Agnieszka Kotecka

Pracownia Druku na Tkaninie nr 2
prof. Krystyna Czajkowska
dr Piotr Czajkowski

Pracownia Druku na Tkaninie nr 3
prof. Włodzimierz Cygan
dr Izabela Wyrwa

Ze strony bielskiego Liceum Plastycznego prezentowane były prace z pracowni Artystycznego Druku Sitowego prowadzący mgr Piotr Kwaśny nauczyciel praktycznej nauki zawodu mgr Alicja Waloszek

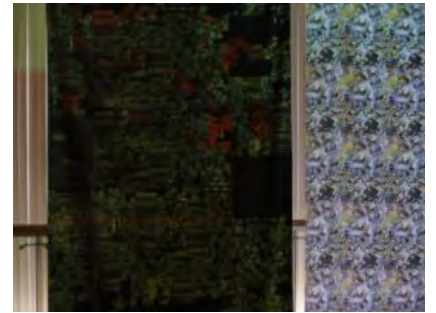
Piotr Kwaśny



Konfrontacja prac drukarskich studentów i uczniów była znakomitą okazją do refleksji nad istotą kształcenia w zakresie druku na tkaninie na poziomie średnim i wyższym. Wystawa ta dla naszej Szkoły była niezwykle istotnym wydarzeniem artystycznym i pedagogicznym, a dla naszych uczniów stanowiła żywy wymiar edukacyjny. Wspólny pokaz prac studenckich i uczniowskich dał nam Pedagogom możliwość zaobserwowania działań drukarskich na różnych polach świadomości plastycznej i skłonił do cennych rozważań na temat szeroko rozumianej edukacji plastycznej w kierunku druku na tkaninie.

Piotr Kwaśny

Wystawie towarzyszył plakat i katalog, który w części prezentujemy — Dyrekcji ZSP oraz autorom prac i tekstów a w szczególności Panu Piotrowi Kwaśnemu dziękujemy za ich udostępnienie w Biuletynie. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy na portal szkoły.



[Foto: Piotr Kwaśny]



Kilka słów o Katedrze Druku na Tkaninie
Katedra Druku jest jedną z najstarszych komórek uczelni. Funkcjonowała w różnych strukturach ale to przede wszystkim wykładowcy w niej artyści tworzyli podstawy ideowe i historyj. Kreatywność studenta oparta na zdolności analizowania procesów zachodzących w sztuce i wzajemnych relacjach pomiędzy jej różnymi dyscyplinami, kształtowanie własnej osobowości, umiejętność wykorzystania wciąż nowych możliwości technologicznych dla tworzenia języka plastycznego to główne założenia tej idei. Wielu artystów ma niezaprzeczalny udział w budowaniu katedry i jej koncepcji kształcenia, jednak rolę prof. Teresy Tyszkiewicz jest wyjątkową. Malarka, humanistka o wieloletniej wiedzy i kulturze w znacznej mierze wpłynęła na postawy artystyczne oraz intelektualne swoich studentów, także przyszłych pracowników naukowo-dydaktycznych łódzkiej ASP.

O kształceniu
Kształcimy uczniów i studentów, którzy będą funkcjonować twórczo i zawodowo w ciągu następnych kilkudziesięciu lat. Nikt z nas nie jest w stanie przewidzieć postępu technologicznego, nowych mediów, nowych odkryć – czyli różnych elementów, które niewątpliwie mają wpływ na język komunikacji w sztuce. Możemy jedynie komentować bieżące procesy i tendencje w kontakcie z historią sztuki, w oparciu o doświadczenia, kształtując otwarte artystycznie i intelektualnie postawy.

O tkaninie
Tkanina, w różnej formie, towarzyszy człowiekowi przez całe życie. Ubiór, chroni, zdobi, maskuje, organizuje wnętrze lub wręcz je buduje. Była ciałem ale także ma świadomość o pozycji w grupie społecznej. W ostatnich latach, wymykając się wszelkim konwencjom, kreuje styl, określa osobowość, jest wyrazem protestu albo deklaracją przynależności do akceptowanej grupy. Wreszcie przekroczyła granice pozostawania wyjątkiem sztuką użytkową i stała się równoprawną, bardzo atrakcyjną dla wielu twórców dyscypliną sztuki artystycznej. Zawsze będzie funkcjonować na pograniczu designu i sztuki. Podkreślenie i wzmacnianie w publicznej świadomości artystycznej roli tkaniny i wykorzystania technologii w indywidualnym wytworze artystycznym jest istotną rolą dla artysty i dla odbiorcy.

Pytanie o istotę przedmiotu użytkowego, czyli ciągłe napięcie między jego funkcją a stroną artystyczną daleko jest aktualne. Kolejny raz z pełnym przekonaniem o ich wyjątkowej trafności, zacytujmy słowa prof. Romana Gajewskiego z gdańskiej ASP [Wizja lokalna. Pokolenia, 2002]. „Myśli i rzeczy zużywają się, a czas podmywa fundamenty świętych sztuki wiecznego trwania. Po osiągnięciu parokrotności musi nadejść zmiana. Sztuka wytraciła już swoich bogów. Potrzebni są nowi. I musi też być diabeł, żeby ludzie chcieli wznieść katedry. Obiecujące są więc dusze wolne i zepsute, by nawet z grzechu zrobić piękno”. Wszelkim w okresie stapania w jedno piękna i brzydota, romantyzmu i drakoń, elementów idyllicznych z brutalną rzeczywistością, działania na granicy estetyki, liczu, odkrywania nowych możliwości wynikających z postmodernistycznej koncepcji, szukania niekonwencjonalnych wartości powodowanych zdaniem znanych elementów w nowatorskich relacjach. Tkanina drukowana zyskała tu szczególne pole wspaniałej fabryki techniki reprodukcji i szerszą eksploatację techniki fotografii cyfrowej.

O wystawie
Ciągłość i konsekwencja idei kształcenia na wszystkich jego poziomach wydaje się szczególnie istotna. Aby móc dyskutować, musimy rozmawiać, poznawać różne punkty widzenia. Tym bardziej ważną wydaje się inicjatywa podjęta przez Bielskie Liceum Plastyczne. Wspólna wystawa osiągnięć uczniów i studentów stanowi pierwszy krok do zastanowienia nad ewolucją koncepcji edukacji. Katedra Druku na Tkaninie łódzkiej ASP im. Władysława Strzemińskiego prezentuje w ramach wspólnej ekspozycji prace studenckie z trzech autorskich pracowni. Wybrane prace stanowią przykłady różnorodnych koncepcji artystycznych o odmiennej funkcji – związanej z ubiorem, wnętrzem i unikatowych kreacji aspirujących do formy pannosau, obrazu, instalacji. Pracownia Realizacyjno-Doświadczalna oparta na eksperymentowaniu szeroko pojętym warsztatem druku odkrywa a drogę do budowania bazy świadomego wykorzystania technologii w indywidualnym wytworze artystycznym.

prof. Krystyna Jaguż-Zabła-Siwidła

Czerwcowe plenery

Zakopane: „Od 10 do 17 czerwca odbył się plener rzeźbiarski w Gębicy. Już po raz ósmy uczniów i nauczycieli z Zespołu Szkół Plastycznych w Zakopanem gościli tam Państwo Wawrzyniakowie. Na plener wyjechała grupa uczniów wraz z panami: Andrzejem Mrowcą - nauczycielem rzeźby i Januszem Tomczakiem - szkolnym kierownicą. Wyjazd był zupełnie inny niż poprzednie plenery, ponieważ tym razem głównym materiałem, jaki próbowano ujarzmić nie było drewno, a metal. Tematem pleneru była



rzeźba kinetyczna, która pod wpływem zjawisk pogodowych/przyrodniczych miała wydawać dźwięki. Na miejscu uczniowie mogli czerpać z doświadczeń miejscowego kowala. Efektem tej ciężkiej tygodniowej pracy były wspaniałe instalacje, które świetnie wkomponowały się w przestrzeń Gębicyńskiego Parku i dobrze współgrają z rzeźbami powstałymi w latach ubiegłych”

[Marcelina Kurek / Janusz Tomczak]

Zduńska Wola: W dniach 11 – 20 czerwca odbył się w Załęczu VI Ogólnopolski Plener Ceramiczny. Zapraszamy do obejrzenia krótkiej relacji [fotograficznej](#).



Wspólne malowanie: na zamku w Malborku

Malbork / Zakopane: Jesienią 2011 roku Zespół Szkół Plastycznych im. Antoniego Kenara w Zakopanem nawiązał kontakt z Liceum Plastycznym w Malborku, którego owocem był między innymi wspólny plener malarski zorganizowany w dniach 28 maja - 1 czerwca. Pod okiem nauczyciela malarstwa Ireneusza Bęca uczniowie z Zakopanego wraz z uczniami klasy III Liceum Plastycznego w Malborku realizowali prace malarskie na terenie zamku krzyżackiego. Razem pogłębiali swoją wiedzę i udoskonalali umiejętności twórcze związane ze studiowaniem architektury oraz indywidualną interpretacją pejzażu morskiego. W wolnych chwilach młodzież obydwu szkół integrowała się. [Magdalena Jastrzębska, Barbara Włoch / Marcelina Kurek, Barbara Włoch] Zwieńczeniem pleneru była wspólna wystawa prac na zamku w Malborku. Ponadto naszym czytelników zapraszamy na wystawę prac pt. [Gdańsk w miniaturze](#).



Koszalin w Supraślu

Koszalin: „Dwutygodniowy plener malarski Zespół Szkół Plastycznych w Koszalinie organizuje wiosną każdego roku dla uczniów trzeciej klasy LP i V OSSP. Młodzi artyści wyjeżdżają w niezwykle malownicze miejsca w Polsce, w tym roku pracowicie spędzili czas w Supraślu. Plener jest obowiązkowym sprawdzianem umiejętności dla każdego ucznia przedostatniej klasy. W tym czasie wykonują oni kilka



prac i odzwyczajają się od sal, gdzie w każdym rogu stoi martwa natura do namalowania.

Ciekawe krajobrazy, zabytki były dobrym tematem malarskim – wspominają opiekunowie. Każdy dzień kończył się przeglądem prac i konsultacjami prowadzonymi przez nauczycieli, opiekunów pleneru: Dorotę Śnieg, Tadeusza Walczaka i Marcina Kuropatwę - dodają uczniowie.

Miłym akcentem pleneru była wycieczka do Puszczy Kampinoskiej i zwiedzanie Meczetu Tatarskiego. Prace powstałe podczas pleneru można było zobaczyć na wystawie poplenerowej w budynku szkoły. [Anna Meller, Joanna Dybowska / Ewelina Rutkowska]

W maju — Orkusz, w czerwcu — Tolkmick

Gronowo Górne: „Tradycyjnie maj, to dla uczniów III klasy czas pleneru malarskiego. To prawie dwa tygodnie wyczerpanej pracy i co równie ważne, odpoczynku od rzeczywistości szkolnej i klasycznego schematu pt. szkoła-dom. W tym roku los rzucił nas do Orkusza, miejsca, które choć położone niedaleko Elbląga, całkowicie nieznanego i jak się później okazało bardzo inspirującego dla młodych malarzy. Las, jezioro, ptaki czyli 100% czystej natury — to zaferował nam Orkusz. Być może dla wielu to zbyt mało, ale jak się szybko okazało dla uczniów Liceum Plastycznego wystarczająco, aby powstały ciekawe prace malarskie i żeby miło spędzić czas.



Tym razem, tematem przewodnim obrazów jest zdecydowanie las, woda, światło i motywy małej architektury-pomost i domki w których mieszkali uczniowie. Brak „uroków” cywilizacji niejako zmusił uczestników pleneru do skupienia się na otaczających z każdej strony drzewach, pobliskim jeziorze i domkach, które oprócz roli użytkowej, dzięki swojej formie i kolorystyce okazały się ciekawym motywem malarskim. Młodzież znakomicie odnalazła się w tej surowej rzeczywistości. Powstały obrazy bardzo zróżnicowane, ciekawe i zaskakujące zarówno pod kątem warsztatu malarskiego jak i sposobu interpretacji rzeczywistości. Kolejny raz okazało się, że plener jest znakomitą okazją do poszukiwania własnego języka malarskiego. Z Orkusza wróciliśmy nie tylko z dobrymi obrazami, ale także ze miłymi wspomnieniami wspólnie spędzonego czasu i dobrej zabawy przy meczach siatkówki. To był słuszny czas...” [Janusz Kozak]

Naszym czytelników zapraszamy też na piękną relację Aleksandry Górnej z pleneru w [Tolkmicku](#).

Szczecińskie Kapliczki w Radziszewie

Szczecin: Plener rzeźbiarsko-malarski szczecińskiego liceum plastycznego w tym roku odbył się w Radziszewie koło Gryfina (7-12.05.2012).



Uczniowie klas trzecich realizowali kompozycje w drewnie z cyklu *Kapliczki*: „Św. Augustyn” oraz „Św. Jan Vianney”.

[[Wiecej](#)]

Kazimierz Biskupi — Koło Dwie dekady SPOTKAŃ W PLENERZE

Rok 2012 obfituje w szkołach plastycznych niezwykle jubileuszowymi wydarzeniami. O tyle niezwykle, że związanymi ze spojrzeniem na sens podejmowanych na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku ważkich inicjatyw zmierzających do budowania spójnego i – co niezwykle ważne – „wspólnotowego” systemu kształcenia w zawodzie plastyka.

Przypomnijmy, że po roku 1990, kiedy to nadzór nad szkołami artystycznymi przejął Minister Kultury i Sztuki, zmiany w sposobie funkcjonowania szkół zaowocowały podejmowaniem ważkich decyzji opartych na kompetencjach i doświadczeniu nie tylko samego urzędu (w tym Centrum Edukacji Artystycznej), ale szczególnie samych szkół plastycznych oraz zapraszanych do tych działań – uczelni plastycznych. Ogólnopolskie plenery plastyczne są tego najznamienszym przykładem.

Przypomnijmy ponadto: to przed dwudziestu laty zostały sukcesywnie stworzone nie tylko nowe, ramowe plany nauczania czy obowiązujące do dziś podstawy programowe, ale również przejrzyste ramy artystyczno-edukacyjnych „konfrontacji” dla wszystkich uczniów i słuchaczy szkół plastycznych. Najistotniejsze to „konfrontacje” biennialowe: PRZEGLĄDY WYRÓŻNIENYCH PRAC DYPLOMOWYCH (każdorazowo w 4 miastach), PRZEGLĄDY RYSUNKU I MALARSTWA (odrębne dla klas młodszych – Koszalin i starszych – Bielsko-Biała) oraz ogólnopolskie konkursy jak chociażby BIENNALE FOTOGRAFII w Gdyni czy RZEŻBY w Zakopanem.

Na szczególną uwagę zasługują ogólnopolskie plenery. Od dwudziestu laty, co roku, organizowane są 3 plenery – dwa malarskie oraz jeden rzeźbiarski. W tym roku, na przełomie maja i czerwca w Myśliczynie odbył się XX Ogólnopolski Plener Rzeźbiarski zorganizowany przez Centrum Edukacji Artystycznej i szkołę w Bydgoszczy

Plenery te to także niezwykle ważny „obraz” artystycznego kształcenia naszej młodzieży. Na kończących je wystawach w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Kazimierzu Biskupim oraz na stronie internetowej kolskiej szkoły możemy, oglądając plenerowe prace, niemało powiedzieć jakie znaczenie dla rozwoju młodego człowieka ma bezpośrednie obcowanie z naturą, niekiedy tak lekceważone w procesie tworzenia. To wartość dla nas, nauczycieli, także akademickich, bezsporna. Gdy do tego dołożymy wartość jaką jest wspólne plenerowe działanie młodych ludzi dla nich samych, w niezwykle miejscu to – chwała organizatorom za konsekwencję w realizacji tego zadania.

W historii tworzenia „wspólnoty edukacyjnej” szkół plastycznych największą wartość rzecz jasna stanowią ludzie, którzy ją tworzą. Przez ostatnie dwie dekady w grupie osób aktywnie zaangażowanych w przemiany jakie następowały w naszych szkołach była m.in. Krystyna Jacewicz-Drażkiewicz – zmarła przedwcześnie (28 czerwca 2010 roku) dyrektorka kolskiego „plastyka”.



Foto – A. Arasimowicz

Krystyna Drażkiewicz (pośrodku na fotosie) otwarta była zawsze na podejmowanie zadań, które służyły innym, nie tylko macierzystej szkole w Kole (tu rozpoczęła pracę w 1982r.

a dyrektorem została w 1992r.), to ona głównie była inicjatorem ogólnopolskich plenerów, to dzięki jej staraniom ZSP w Kole pozyskała na swoją siedzibę zabytkowy pałac w Kościelcu (obecnie trwa tam remont finansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego). Krystyna Drażkiewicz potrafiła zjednać wokół siebie zawsze tych, którzy, podobnie jak ona, stawiają najwyższą poprzeczkę. Stworzyła szkołę liczącą się

OGÓLNOPOLSKIE PLENERY

oraz XIX Ogólnopolski Plener Malarski w Jeżowie zorganizowany także przez CEA oraz ZSP w Tarnowie. Plener w pięknym renesansowym dworze w Jeżowie od samego początku stworzony został dla uczniów klas młodszych, w owym czasie pięcioletnich liceów sztuk plastycznych. Natomiast szkoła plastyczna w Kole ([Zespół Szkół Plastycznych](#)) – by zagwarantować w procesie kształcenia naszych uczniów miejsce wspólnych przeżyć artystycznych dla niemal dorosłej młodzieży – zorganizowała plenery rysunkowo-malarskie uczniów klas dyplomowych. Pierwsze plenery odbywały się w Skokach – dworcu plenerowym poznańskiej uczelni plastycznej, by od 2004 roku przenieść się do klasztoru bernardynów, Misjonarzy Świętej Rodziny w Kazimierzu Biskupim pod Koninem (Klasztor jest siedzibą [Wyższego Seminarium Duchownego Misjonarzy Świętej Rodziny MSF](#) jako sekcji zamiejscowej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu).

Wrześniowe plenery w Kazimierzu Biskupim to nie tylko „kontakt z naturą”, ale niezwykle szansa na bezpośredni kontakt z rówieśnikami z – formalnie rzecz biorąc – ponad 60 szkół i zespołów szkół plastycznych z całej Polski (przed dwudziestu laty – 35 PLSP). Plenery te, to coroczne spotkania 50 uczniów z nauczycielami akademickimi, to – od zeszłego roku – konkurs o indeks na Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu.

w rankingach ale i plener, który kończy się przepustką na uczelnię (pierwszy indeks otrzymała Emilia Kachnicz z Koszalina w zeszłym roku, w pierwszą rocznicę śmierci twórczyni tego dzieła). Hołd jaki dzisiaj Jej oddajemy to m.in. nadanie imienia temu plenerowi.

Rad jestem, że 20. Ogólnopolski Plener Rysunkowo-Malarski im. Krystyny Drażkiewicz wpisuje się na trwałe – obok Jeżowa i Myśliczka – w historię szkół plastycznych, że ponad 400 „absolwentów kolskiego pleneru” ma w swoich zbiorach prace powstałe w pięknych kazimierzowskich okolicach i przyjaznych dla sztuki i młodych twórców murach klasztornych, że w ich sercach tak silnie pozostawia ślad niezapomniany.



Foto – W.S.G. 2010]

Włodzimierz St. Gorzelańczyk
Centrum Edukacji Artystycznej
Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu
Wstęp do katalogu: Kazimierz Biskupi – Koło
Wrzesień 2012 r.

Czerwcowe plenery

[Ciechanowiec](#): W dniach 4-6 czerwca br. wybrani uczniowie z klas I i II Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych wzięli udział w międzynarodowym plenerze plastycznym na Litwie. Odbył się on w ramach projektu „Sztuką łamiemy Granice”. (,,)



Tym razem nasi plastycy zawitali do przepięknych Kiejdan. Tam przyjęto ich w Zespole Szkół Zawodowych koncertem nauczycieli z Gdańska, po czym udali się do Artystycznej Szkoły Sztuk Pięknych. Po jej zwiedzeniu zostali zaproszeni do udziału we wspólnym plenerze na starówce i przy kościele św. Józefa. (...) Ostatniego dnia wycieczki uczniowie przygotowali wystawę swoich prac w Szkole Sztuk Pięknych w Kiejdanach. Następnie, po wspólnym pożegnaniu z tamtejszą społecznością szkolną, udali się do Wilna. W stolicy Litwy młodzież zwiedziła starówkę z Ostrą Bramą i kościołami św. Anny, Piotra i Pawła oraz katedrą. Uczestnicy pleneru mieli także okazję wdrapać się na Górę Gedymina oraz zwiedzić najstarszą nekropolię w Europie – cmentarz na Rossie. Na cmentarzu tym spoczywa wielu sławnych Polaków. Niestety, w końcu przyszedł czas na wyjazd do Ciechanowca. Na pocieszenie, w drodze powrotnej znalazł się też czas na naszkicowanie pięknego zamku w Trokach. [\[Czytaj całość oraz galeria zdjęć\]](#)



Czerwcowe plenery

[Lublin](#): IV MIĘDZYNARODOWE ARTYSTYCZNE WARSZTATY RZEŹBIARSKIE Uczniów Średnich Szkół Plastycznych Lublin 11-20 czerwca 2012 i impreza towarzysząca - RZEŹBIARSKIE WARSZTATY ODLEWNICZE Uczniów Średnich Szkół Plastycznych 20-23 czerwca 2012 – relacja na portalu lubelskiego plastyka oraz we wrześniowym Biuletynie.

Galeria nagrodzonych



I miejsce - **Michalina Pawlak, Katarzyna Zawadzka** (Zduńska Wola)



II miejsce - **Agnieszka Musiałowska, Monika Pyszczynska, Klaudia Sitkiewicz** (Bydgoszcz)



III miejsce - **Aleksandra Blaut, Anna Koczur, Daniel Bednarczyk** (Katowice)

Bydgoszcz — Myślicinek Dwie dekady SPOTKAŃ W PLENERZE



W dniach od 20 maja do 1 czerwca 2012 roku na terenie Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku w Myślicinku odbył się XX Ogólnopolski Plener Rzeźbiarski dla uczniów szkół plastycznych. Jego celem, jak w poprzednich edycjach, była realizacja rzeźb – kompozycji przestrzennych wykonanych w drewnie. Prace rzeźbiarskie tradycyjnie uwzględniać miały ich funkcję artystyczno-użytkową oraz miejsce lokalizacji, jakim jest Leśny Park Kultury i Wypoczynku otoczony naturalnym lasem. Formuła pleneru służyła twórczej konfrontacji i wymianie doświadczeń młodzieży artystycznej z całego kraju. W plenerze uczestniczyło 49 uczniów z 11 szkół plastycznych w Polsce. 26 maja 2012 roku młodzi rzeźbiarze wzięli udział w wycieczce Strzelno – Toruń /poznawanie



szkoły przy ulicy Konarskiego 2 zasadzono „drzewko jubileuszowe”. Następna część uroczystości

odbyła się w Myślicinku. Uroczystość zaszczycił Zastępca Prezydenta Miasta Bydgoszczy – Jan Szopiński. Nagrody dla laureatów, albumy i książki, ufundował Urząd Miasta w Bydgoszczy. Obecny był także specjalista ds. szkół plastycznych Wojciech Myjak z Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie. Wszystkie plenery rzeźbiarskie odbywały się pod Honorowym Patronatem Centrum Edukacji Artystycznej i Urzędu Miasta w Bydgoszczy. Przed ogłoszeniem Werdyktu Jury XX Ogólnopolskiego Pleneru Rzeźbiarskiego Myślicinek 2012 Prezydent Miasta uhonorował Lecha Kasprzykowskiego, komisarza plenerów, i Karola Dąbrowskiego, Kierownika Ogrodu Botanicznego w Myślicinku, Medalami Prezydenta Miasta Bydgoszczy.

Werdykt XX Ogólnopolskiego Pleneru Rzeźbiarskiego Myślicinek 2012



OGÓLNOPOLSKIE PLENERY

zabytków architektury romańskiej i gotyckiej. W przeddzień uroczystości zakończenia XX Ogólnopolskiego Pleneru Rzeźbiarskiego, 31 maja 2012 roku, odbyło się seminarium pt. Forma artystyczna a funkcja użytkowa rzeźby. Wykład wygłosił dr hab. Robert Kaja z Uniwersytetu Gdańskiego. Dyrekcja PZSP im. Leona Wyczółkowskiego zaprosiła uczniów, nauczycieli, rodziców i przyjaciół szkoły na Koncert Orkiestry Muzyków Bydgoskich EMBAND pod batutą Ewy Makuli przy I LO im. Cypriana Kamila Norwida w Bydgoszczy. Po koncercie dla uczestników tegorocznego pleneru, laureatów poprzednich edycji (laureaci m.in. z 1992 i 2002 roku) odbył się wieczór wspomnieniowy przygotowany przez władze Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku i z ich udziałem.

Uroczystość zakończenia XX Ogólnopolskiego Pleneru Rzeźbiarskiego MYŚLICINEK 2012 odbyła się 1 czerwca 2012 roku.

Przed udaniem się do Myślicinka, przy współudziale gości honorowych i uczniów, którzy wzięli udział w tegorocznym plenerze, na dziedzińcu

Jury XX Ogólnopolskiego Pleneru Rzeźbiarskiego Myślicinek 2012 pod przewodnictwem dr hab. Roberta Kaja (ASP Gdańsk) postanowiło nagrodzić następujące realizacje rzeźbiarskie:

I miejsce - **Michalina Pawlak, Katarzyna Zawadzka** (Zduńska Wola)

II miejsce - **Agnieszka Musiałowska, Monika Pyszczynska, Klaudia Sitkiewicz** (Bydgoszcz),

III miejsce - **Aleksandra Blaut, Anna Koczur, Daniel Bednarczyk** (Katowice).

Wyróżnienia: **Natalia Lecho, Ewa Pawlińska** (Koszalin), **Iwona Skłodowska, Patrycja Załucka** (Rzeszów), **Malwina Latek, Patryk Stępień** (Szczecin). [\[Wiecej\]](#)



[Fotograf plenerowe — R. Zalewska / Bydgoszcz]

Tarnów — Jeżów

Na rok przed jubileuszowym plenerem

27 czerwca 2012r. w Zespole Szkół Plastycznych w Tarnowie odbył się wernisaż prac plastycznych powstałych na tegorocznym, XIX Ogólnopolskim Plenerze Rysunkowo-Malarskim w Jeżowie. Gran Prix zdobył Szymon Kula z [Katowic](#). Plener odbył się w dniach od 21 maja do 2 czerwca 2012, w Ośrodku Plenerowym w Jeżowie, należącym do Zespołu Szkół Plastycznych w Tarnowie a zorganizowany był dla uczniów szkół plastycznych z całej Polski.

Formuła pleneru — jak napisał Piotr Burdzyński, zastępca dyrektora tarnowskiego plastyka — wypracowana i doskonalona przez kolejne edycje jest bardzo dobrze postrzegana w środowisku szkół, których uczniowie brali udział. Podkreślana jest wysoka jakość organizacji, opieka dydaktyczna oraz program pleneru, który obok dydaktyki daje miejsce także na rekreację. Duże znaczenie dla uczestników mają walory miejsca — dwór jeżowski wraz z kompleksem parkowym, krajo-

Na portalu Miasta i Gminy w Bobowie „Konkurs podsumowujący prace plenerowe odbył się 31 maja. W jury zasiadli: Stanisław Tabisz – rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Marek Sak – z ASP w Łodzi oraz dr. hab. Krzysztof Bartnik – pracownik naukowy Instytutu Sztuki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Jak poinformował nas Piotr Burdzyński wicedyrektor Liceum Plastycznego w Tarnowie, prace plenerowe będą oceniane pod kątem wartości artystycznych, kompozycji, interpretacji pejzażu oraz umiejętności warsztatowych.

Sam udział w takim plenerze jest bardzo ważny gdyż uczeń ma możliwość konfrontacji. Przez dwa tygodnie pobytu jest pod opieką nauczycieli z Tarnowskiego Liceum Plastycznego, a ponad to nagrody które tu zdobywa są liczone w macierzystej szkole a także do portfolio – dodaje Burdzyński [Więcej oraz bardzo bogata galeria fotografii — [Bobawa24](#)]

OGÓLNOPOLSKIE PLENERY

braz i przyroda będące źródłem inspiracji i twórczej pracy. Obserwacja natury w jej zmienności, odkrywanie zjawisk optycznych i piękna to postawa artystycznej edukacji jaką realizujemy podczas pleneru. Nauczyciele prowadzący pomagają w znajdowaniu środków artystycznych, a praca w grupie rówieśników stwarza niepowtarzalną atmosferę sprzyjającą twórczej przygodzie. Konkurs prac na zakończenie pleneru jest okazją do konfrontacji artystycznych, pokazuje różnorodność postaw twórczych i warsztatu malarskiego reprezentowanych przez uczniów szkół plastycznych z całej Polski.

Prace malarskie a także codzienne życie na plenerze jest dokumentowane fotograficznie celem publikacji w katalogu oraz w mediach.

Organizatorzy czyli CEA oraz ZSP w Tarnowie zapewнили dla każdego uczestnika materiały malarskie: farby olejne lub akrylowe, 2 podobrazia malarskie, rozcieńczalniki, karton, sztalugi plenerowe kupowane ze środków CEA.

Oto co napisano w katalogu: „W XIX edycji pleneru brało udział 24 uczniów delegowanych przez 19 szkół. Pasjom twórczym sprzyjała znakomita pogoda, a inspiracjom unikalny krajobraz, przyroda i otoczenie architektoniczne renesansowego dworu. Obserwacja natury w jej zmienności, odkrywanie zjawisk optycznych i piękna to dla artysty malarza ważny etap twórczej nauki. Pozwala na osobiste doświadczenie artystyczne, począwszy od wyboru motywu i tematu, doskonalenie warsztatu, aż po indywidualną interpretację malarską. Opieka artystyczna ze strony nauczycieli prowadzących plener pomaga w znajdowaniu środków artystycznych, a praca w grupie rówieśników stwarza niepowtarzalną atmosferę sprzyjającą twórczej przygodzie”.

Grand Prix otrzymał **Szymon Kula** (Katowice), I nagrodę **Marzena Majka** (Krosno), II nagrodę **Adriana Gładysz** (Zamość), III nagrodę **Jakub Gniewosz** (Gorzów Wielkop.). Wyróżnienia otrzymali: **Paulina Tyksińska** (Kolo) i **Martyna Cybuch** (Supraśl) oraz **Marta Pazdur** (Nowy Wiśnicz), **Adam Śliwa** (Nowy Sącz), **Natalia Gielata**, (Bielskuo-Biała), **Magdalena Kanawka** (Częstochowa).



[Fotografy plenerowe — Marek Kalafarski / Tarnów]

Wystawa poplenerowa jest do zobaczenia do 15 lipca. Zapraszamy na portal szkoły — [do plenerowej galerii oraz do katalogu](#).

Galeria nagrodzonych



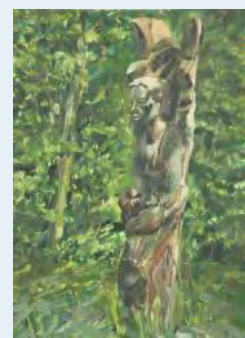
Gran Prix - **Szymon Kula** (Katowice)



I miejsce - **Marzena Majka** (Krosno)



II miejsce - **Adriana Gładysz** (Zamość)



III miejsce - **Jakub Gniewosz** (Gorzów Wielkopolski)

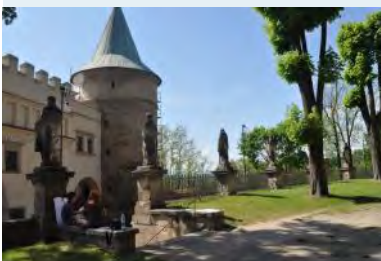
Czerwcowe plenery



Zapraszamy na foto-relację z pleneru w Piwnicznej zorganizowanego przez [Zespół Szkół Plastycznych w Radomiu](#)



Zapraszamy na foto-relację z pleneru w Krakowie uczniów [Liceum Plastycznego w Łomży](#):



Zapraszamy na foto-relację z pleneru w Bieczu uczniów klas drugich [Liceum Plastycznego w Nowym Wiśniczu](#) oraz niezwykle spotkanie po 50 latach absolwentów rocznika 1962...



Przypomnimy aktualny adres: www.wisnickiplastyk.pl

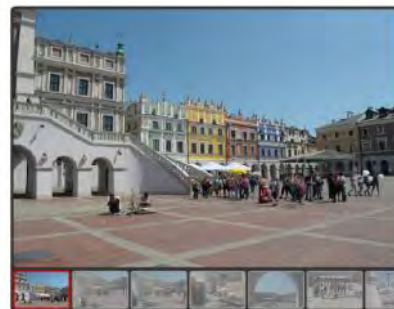
16

Zamość: 28 maja — 5 czerwca 2012r. Perła RENESANSU

W tym roku do Liceum Plastycznego im. Bernarda Morando — organizatora, wraz Centrum Edukacji Artystycznej zamojskiego pleneru — na plener przyjechali najzdolniejsi uczniowie z następujących miast: Bielsko Biała, Dąbrowa Górnicza, Koszalin, Kraków, Katowice, Lesko, Lublin, Łomża, Łódź, Nałęczów, Radom, Supraśl, Warszawa, Zakopane, Zamość, Zduńska Wola. Tematem pleneru jest architektura miasta. Młodzi artyści pracowali w technikach pastelu, akrylu i malarstwa olejnego.

5 czerwca 2012r. odbył się wernisaż prac plenerowych — na prawach konkursu — który podsumował pracę młodych malarzy.

Jury pod przewodnictwem prof. Łukasza Konieczko — Prodziekana ds. studenckich Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie dokonało wyboru najlepszych prac oraz przydzieliło nagrody [protokół z posiedzenia Jury](#).



rzyńca, Krasnobrodu oraz odwiedzili Galerię „Szur” gdzie o swoim malarstwie opowiadał artysta malarz Marek Rzeźniak. Dyrektor Liceum Plastycznego Hanna Maziarczyk na wernisażu wystawy podkreśliła nieustanne poszukiwanie piękna, dążenie do ekspresyjnych bardzo indywidualnych postaw, ciekawość po-

OGÓLNOPOLSKIE PLENERY

Laureaci:

Grand Prix: **Alicja Kultys** (Warszawa),
I Nagroda: **Małgorzata Mycek** (Lesko),
II Nagroda: **Piotr Trusik** (Warszawa),
III Nagroda: **Maja Kawaliło** (Dąbrowa Górnicza),
Wyróżnienia: **Joanna Rusin** (Bielsko-Biała), **Dominika Wesołowska** (Radom), **Anna Sztwiertnia** (Bielsko-Biała).

Prof. Łukasz Konieczko wyróżnił **Tomasza Ciesielskiego** z Łodzi a prof. Ryszard Kasperowicz **Olę Waleczko** z Zamościa.

Ponadto dodatkowe wyróżnienia otrzymali:

Adam Melnyczuk (Zamość), **Ilona Dybka** (Zduńska Wola), **Adrianna Czajka** (Zakopane), **Grzegorz Polański** (Lesko) oraz **Martyna Piątek** (Dąbrowa Górnicza).

W swoim wystąpieniu podczas otwarcia wystawy prof. Łukasz Konieczko podkreślił wysoki poziom prac oraz kilkogodzinną pracę komisji, co świadczy o wyrównanym poziomie prac malarskich. Pasją, zapałem, kreatywnością postaw, zróżnicowane kolorystycznie i kompozycyjnie obrazy potwierdzają, że „szóstą perłą renesansu” należy do udanego i owocnego pleneru.

Na wystawie w Centrum Synagoga są eksponowane 64 obrazy, należy zaznaczyć, że jest to ilość wybrana — tak więc płodność artystyczna młodych malarzy olbrzymia a inspiracją do tak wyjątkowej pracy jest zachwycające piękno renesansowej architektury Zamościa. Program pleneru przygotowany przez organizatora Liceum Plastyczne im. Bernarda Morando w Zamościu był bardzo interesujący, uczniowie poza pracą w plenerze zapoznali się z historią miasta, poznali jego zabytki oraz spotkali się z Prezydentem Marcinem Zamojskim. Poza tym uczestnicy pleneru zwiedzali Roztocze, jego najpiękniejsze miejsca przyrodnicze, perełki architektury Zwie-

znawania miasta, artystyczny klimat warsztatów towarzyszył na uliczkach, podwórkach, rynkach i w pracowniach szkolnych przez cały czas trwania pleneru. To ta doskonała atmosfera dała ten świetny rezultat malarski. Zaznaczyła również, że za młodzieżą do Zamościa przyjeżdżają rodziny, co stwarza bardzo swoistą rodzinną więź uczestników pleneru.



Uroczystość otwarcia wystawy poplenerowej uświetnił swoją obecnością Prezydent Marcin Zamojski. Pan Prezydent ufundował trzy nagrody dla wybranych uczniów z Polski: nagrody otrzymali: **Aneta Makowska** z Supraśla, **Olga Waleczko** z Zamościa oraz **Małgorzata Mycek** z Leska.

Obecni również byli ks. Prałat Adam Firoz, Krystyna Główniak, dyrektor Liceum Plastycznego w Lublinie, dyrektorzy zamojskich szkół. Natomiast muzyczną oprawę przygotowała zaprzyjaźniona zamojska szkoła muzyczna. Wystawa czynna w Centrum Synagoga do 5 lipca. Organizatorzy pleneru i autorzy serdecznie zapraszają do oglądania prac malarskich. *[Marek Sołowiej]*

Organizatorzy zapraszają do galerii: [Zdjęcia z pleneru](#) oraz [Zdjęcia z otwarcia wystawy poplenerowej](#)

Bydgoszcz

POLSKO-CZESKO-SŁOWACKIE METAMORFOZY 2012

„Metamorfozy architektury MAD 2012” to tytuł kolejnego projektu artystycznego, który wspólnie zrealizowała młodzież ze średnich szkół plastycznych z Czech, Polski i Słowacji. Trzydziestu dwóch uczniów uczestniczyło najpierw w zajęciach plenerowych w Czechach, na Morawach, szukając inspiracji plastycznej w trzech odmiennych stylem architektonicznym budowlach: w Uherské Hradiště budynku szkoły, w Rajhradu u Brna w barokowym klasztorze benedyktynów i w Dolnich Kounicach w ruinach gotyckiego klasztoru Rosa Coeli. Następnie kreując nową rzeczywistość architektoniczną, jej metamorfozy, młodzież projektowała w pracowniach komputerowych własne plakaty. Mottem działań było hasło: „Let’s go a little MAD about architectural design”. Uczniowie brali udział w warsztatach z video mappingu, wykonując też własne prace, które zaprezentowali na ścianach szkoły w Uherské Hradiště. W kinie obejrzeni filmy dokumentalne i performance na temat architektury i ich twórców.



Efekty naszej pracy zostaną zaprezentowane jesienią, w Czechach na wystawie plakatów, w Uherské Hradiště, w Polsce w Bydgoszczy i na Słowacji w Trenčinie. Powstanie też publikacja i dokumentacja fotograficzna o wspólnym projekcie, którą rozpropagujemy w naszych krajach.

W wymianie artystycznej ze strony polskiej brali udział uczniowie: z klas III Magda Roszkowska, Magdalena Białkowska, Karolina Błaszowska, Daria Łozińska, Katarzyna Korbaba, Monika Walenciejczyk, z klas II Joanna Orłowska, Michalina Skóra, Norbert Gawroński, Paweł Siczek, z klas I Bartosz Ługowski. Grupą opiekowali się pedagodzy artystyczni: Franciszek Otto i Ewa Gordon.

Nasz projekt jest realizowany dzięki funduszom unijnym Programu Młodzież.

[Więcej — [galeria](#)]

Digitalia w szkołach plastycznych Filmowo, oj filmowo

Warto przypomnieć, że uczniowie częstochowskiego plastyka już nie pierwszy raz odnoszą filmowe sukcesy. Laureatami IV Ogólnopolskiego Przeglądu i Konkursu Małych Form Filmowych Dzieci i Młodzieży – Digitalia 2012 zorganizowanego przez Liceum Plastyczne w Supraślu zostali:

I Miejsce: **Wojciech Sętowski** za film „Reaktywacja” z Częstochowy, II Miejsce: **Natalia Kosmala** za film „Haiku” z Częstochowy natomiast III Miejsce zajęła: **Agnieszka Jaszczuk** za film „Jakim jesteś kolorem?” z Bielska – Białej.

Jurorami byli m.in. prof. Stanisław Wieczorek (ASP Warszawa) oraz Izabela Plucińska, wybitna artystka animacji filmowej.

Na Przegląd przysłano 123 realizacje filmowe z całej Polski. Kapituła Konkursu wyróżniła 17 prac, które zostały zakwalifikowane do bezpośredniej rywalizacji. Wyróżnienia: Paulina **Koch** (Gorzów Wielkopolski), Michał **Ostaszewski** (Supraśl), Małgorzata **Bonas** (Warszawa), Martyna **Lipus** (Bielsko-Biała), Dominika **Lewandowska** (Opole), Agnieszka **Jaszczuk** (Bielsko-Biała), Justyna **Piwowska** (Bielsko-Biała), Dagmara **Kulak** (Bielsko-Biała), Maciej **Jaroszyński** (Opole), Kacper **Atlasik**, Mateusz **Kluczny** (Częstochowa), Natalia **Kosmala** (Częstochowa), Edyta **Ptasznik** (Bielsko-Biała), Maja **Świdarska** (Warszawa), Dorota **Dunat** (Bielsko-Biała), Wojciech **Sętowski** (Częstochowa), Anna **Kasprzyńska** (Supraśl) oraz Anna **Bek** (Supraśl).

Festiwal Digitalia wystartował w roku 2006. Przegląd i konkurs został wzbogacony o wykłady wybitnych artystów i wykładowców akademickich. Digitalia pozwalają na rozwijanie zainteresowań młodzieży oraz poszerzanie ich horyzontów w zakresie tworzenia filmów i animacji, dają możliwość konfrontacji. Trzy edycje tego festiwalu cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem młodych twórców i odbiorców. Filmy wyróżnione w Digitaliach brały później udział w różnego rodzaju festiwalach, przeglądach i konkursach. Impreza ta daje szansę zaistnienia i promuje

młodych twórców filmowych oraz ich realizacje. Należy tu przypomnieć, że praca uczniów Liceum Plastycznego w Supraślu Piotra Ludwika i Sebastiana Łukasza film pt. „Nie rób drugiemu, co tobie nie miłe” nagrodzone zostały I miejscem na naszym przeglądzie oraz dostrzeżone i ogłoszone Offowym Odkryciem roku 2007 przez telewizję Kino Polska i portal internetowy Stopklatka. Digitalia 2008 przyczyniły się do sukcesów filmów „Maj drim” Kacpra Pawluka i „Kto z kim przystaje...” Agnieszki Waszczeniuk i Pawła Brajczewskiego. Sukcesy te są bez wątpienia również sukcesem Digitalii. Do ostatniej edycji zgłoszono już ponad 120 filmów z całej Polski. Zgodnie z regulaminem Kapituła Konkursu spośród nadesłanych filmów wyróżnia dopuszczeniem do przeglądu i konkursu kilkanaście realizacji, z których honoruje zwycięzców I, II i III miejsce. Na zwycięzców i wyróżnionych czekają bardzo atrakcyjne nagrody rzeczowe. Trzy pierwsze miejsca uhonorowane są również statuetkami „LUDWIKÓW” autorstwa art. rzeźbiarki Małgorzaty Niedzielko. Twórcy najlepszego filmu z Podlasia zostają stypendystami Stowarzyszenia Kulturalnego „WIDOK” nad czym czuwa Pani Magdalena Godlewska kuratorka Białostockiej Galerii Arsenał. Dorobek Digitalii był prezentowany podczas festiwalu filmowego „Dwa Brzegi” w Kazimierzu nad Wisłą, gdzie spotkał się z bardzo serdecznym przyjęciem. Obecnie Digitalia mają charakter Biennali. Digitalia zaszczycili wykładami m.in. prof. Wojciech Bruszewski (Wykładowca, artysta zajmujący się sztuką videoartu, Łódź), prof. Marek Wasilewski (ASP w Poznaniu) oraz prof. Konrad Kuzyszyn (ASP w Krakowie). Finał tegorocznej edycji konkursu miał miejsce 1 czerwca 2012 r. Na stronie WWW konkursu w zakładce [FILMY WYRÓŻNIONE](#) wśród 17 realizacji znalazł się także film **Kacpra Atlasika i Mateusza Klucznego**. [Źródło: [protokół](#) oraz [filmy](#)]

LEKTURY W KADRZE

W zorganizowanym przez łódzkie Liceum Ogólnokształcące Mikron ogólnopolskim konkursie filmowym jedną z nagród zajęli uczniowie z częstochowskiego plastyka. Celem konkursu było wyłonienie najbardziej oryginalnego, nowatorskiego filmu będącego adaptacją wybranej lektury szkolnej, zachęcenie młodzieży do wykorzystania nowych urządzeń multimedialnych oraz do aktywności twórczej i próby własnej interpretacji tekstu literackiego. Uczestnicy mieli za zadanie w oryginalny sposób przedstawić treść wybranej lektury ujętej w podstawie programowej przewidzianej dla gimnazjum lub liceum (w dowolnie wybranej konwencji np. horror, western itp. oraz technice, np. animacji). Przy ocenie prac brano pod uwagę: pomysłowość, technikę, wrażenia artystyczne, spójność, walory artystyczne. Film nie mógł być dłuższy niż 10 minut. Oczywiście praca konkursowa nie może naruszać praw autorskich oraz prawa do prywatności osób trzecich. Prezentowane w niej treści nie mogą przedstawiać ani propagować zachowań zabronionych przez prawo, nieobyczajnych lub godzących w zasady dobrego wychowania i kultury osobistej. Patronat nad przedsięwzięciem objęły: Stowarzyszenie Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej, Łódzkie Muzeum Kinematografii, Se-Ma-For oraz Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi.

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się dnia 24 maja 2012r. na Gali Filmowej w Muzeum Kinematografii w Łodzi.

Zapraszamy do obejrzenia filmu „Nieswoi” – etudy inspirowanej utworem Mirona Białoszeskiego. Film zrealizowali uczniowie Zespołu Szkół Plastycznych w Częstochowie: Agata **Lankamer**, Magdalena **Kanawka**, Emilia **Dudziec** a wystąpił Michał **Kanawka** (I miejsce w Ogólnopolskim Szkolnym Konkursie Filmowym „Lektury w kadrze”, w kategorii wiekowej: szkoła ponadgimnazjalna).

Więcej na portalu [Organizatora](#) oraz [szkoły](#).

EUROPEJSKO!

Galeria internetowa [Zespołu Szkół Plastycznych w Zielonej Górze](#) zaprasza do obejrzenia foto-relacji z Dnia Europy – 26.06.2012r.:



Czy mijający rok szkolny był na medal?

Biuletyn skrupulatnie przeglądając portale naszych ponad sześćdziesięciu szkół i zespołów szkół plastycznych odpowiada na postawione pytanie — zdecydowanie tak! Na medale nie zasłużyli jedynie... polscy piłkarze.

Jako przykład cytujemy tekst Joanny Dybowskiej z **Koszaliny** (obok) a poniżej fotografie Tadeusza Walczaka zamieszczone na szkolnym portalu...



Zapraszamy na portal koszalińskie-go.plastyka, by m.in. poznać pozostałych stypendystów:

Nagrody jurytelentów miasta Koszalina:



Koszalińskie radości Plastyczne...

Koszalin / Warszawa 14 czerwca 2012r.:

„Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznał stypendia dla uczniów szkół artystycznych. W gronie dziewięciu stypendystów ze szkół plastycznych znalazły się trzy uczennice z Zespołu Szkół Plastycznych im. Wł. Hasióra w Koszalinie: Anna Mazgaj, Emilia Kachnicz i Anna Stawska.

Stypendia Ministra Kultury przyznawane są uczniom szkół artystycznych, którzy uzyskali bardzo dobre wyniki w nauce oraz są laureatami krajowych lub międzynarodowych konkursów.

W tegorocznej edycji przyznano 24 stypendia, w tym 9 uczniom szkół plastycznych.

Uczennice koszalińskiego „plastyka” stypendium otrzymały za znaczące sukcesy w ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach i przeglądach, otrzymały już indeksy najlepszych uczelni artystycznych w Polsce. W szczególności:

Emilia Kachnicz zdobyła Grand Prix w XIX Ogólnopolskim Plenerze Rysunkowo Malarskim im. Krystyny Dąrzkievicz dla najzdolniejszych uczniów klas najstarszych liceów plastycznych "Kazimierz Biskupi 2011". Anna Mazgaj, Emilia Kachnicz i Anna Stawska reprezentowały szkołę w VI Przeglądzie Plastycznym z Rysunku, Malarstwa i Rzeźby. W ogólnopolskim rankingu szkół plastycznych dla ZSP w Koszalinie wywalczyły czwarte miejsce. W klasyfikacji indywidualnej Anna Mazgaj zajęła miejsce drugie. Anna Stawska otrzymała wyróżnienie w I Międzynarodowym Biennale Autoportretu Uczniów Szkół Plastycznych - Radom 2011. Za osiągnięcia w dziedzinie kultury w 2011r. Anna Mazgaj i Emilia Kachnicz otrzymały

nagrodę Prezydenta Miasta Koszalina. Nauczycielem rysunku i malarstwa dziewcząt jest Tadeusz Walczak, który o swoich podopiecznych mówi:

(...) Ania Mazgaj jest dla mnie nie tylko uczennicą, ale dojrzałym partnerem na polu plastyki, z którym wspaniale się współpracuje (...) Ania osiąga sukcesy nie tylko w dziedzinie rysunku i malarstwa ale realizuje się także w innych dyscyplinach plastycznych, zdając sobie sprawę, że dobry twórca to taki, który posługuje się wiedzą i doświadczeniem z różnych dziedzin życia, nie tylko związanych z plastyką. Emilia w dojrzały sposób wypowiada się o swoich dążeniach i celach. Dąży do rozwoju swojej techniki warsztatowej, interesuje się anatomią, uznając że jest to wiedza niezbędna dla prawidłowego rozwoju manualnego.

Ania Stawska jest dziewczyną kreatywną, świadomą swoich wyborów z niewątpliwym talentem plastycznym. Poszukuje własnych rozwiązań plastycznych w realizowanych pracach, a to cechy przydatne w dziedzinie plastyki. (...)

Dyplomantom stypendia wręczyła Podsekretarz Stanu Monika Smoleń. Na uroczystości, która odbyła się 14 czerwca w siedzibie Ministerstwa obecny był też dyrektor Centrum Edukacji Artystycznej Dżysław Bujanowski, dyrektorzy szkół, stypendyści i ich opiekunowie.

Jest to kolejna edycja, w której uczniowie Zespołu Szkół Plastycznych im. Wł. Hasióra w Koszalinie zostają stypendystami Ministra Kultury. W roku 2010 to prestiżowe wyróżnienie również trafiło w ręce Anny Mazgaj, w 2006 Klaudii Apanaszczyk”.

[Joanna Dybowska]

Koszalińskie radości Matematyczne...

Koszalin: „Odbyła się kolejna edycja Międzyszkolnego Konkursu Matematycznego „Cogito Ergo Sum” dla uczniów szkół zawodowych różnego typu. Organizatorem jest Zespół Szkół CKR im. Wincentego Witosa w Boninie, konkurs odbywa się pod patronatem Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego, Prezydenta

Miasta Koszalina i Starosty Koszalińskiego. W konkursie koszalińską szkołę reprezentował zespół dwuosobowy w składzie: Paulina Radzka i Daniel Stasiak (nauczyciel matematyki Agnieszka Wawrzyn) i zajął upragnione I miejsce. Miłym zaskoczeniem dla uczniów były zdobyte nagrody - nasi laureaci wrócili do domów z tabletami, zaś nagrodą dla wszystkich uczestników była całonocna wycieczka do Szymbarka (foto obok).



Organizatorom konkursu serdecznie dziękujemy, a naszym młodym, wybitnym matematykom gratulujemy!!!” [Agnieszka Wawrzyn]

Gdynia i Gdańsk: Ku wspólnej sprawie



Gdynia-Orłowo: 12 czerwca 2012 roku zostało podpisane POROZUMIENIE O WSPÓŁPRACY Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku i Zespołu Szkół Plastycznych w Gdyni. Pomysłodawcami i sygnatariuszami byli (widoczni na zdjęciu) Rektor ASP w Gdańsku - prof. Ludmiła Ostrogórska, z prawej: dyrektor ZSP w Gdyni - Marek Lis, z lewej: dyrektor ZSP d/s artystycznych - Paweł Domaszewicz .

Nasi nowi dyrektorzy

W czerwcu odbyło się 9 konkursów na stanowiska dyrektorów szkół plastycznych — podajemy nazwiska tych, którzy od 1 września 2012r. rozpoczną pracę w nowej, dyrektorskiej kadencji:

Andrzej Rubinkiewicz - Bielsko-Biała, **Krzysztof Krzych** – Jarosław, **Edward Josefowski** – Katowice, **Maria Kowalczyk** – Kielce, **Marzena Jermak** – Koszalin, **Małgorzata Hołówa** – Kraków, **Zbigniew Gleń** – Krosno, **Krzysztof Dąbek** – Lublin, **Jarosław Ćwiek** – Nałęczów.

Biuletyn — zaraz po członkach komisji — gratuluje i jednocześnie dziękuje pozostałym kandydatom za udział w tym tak ważnym postępowaniu! Rozstrzygnięcia w samorządowych szkołach plastycznych w Dąbrowie Górniczej, Opolu i Zabrze nastąpią w lipcu i sierpniu.

Z archiwum Biuletynu:



Irena Rączka (po prawej) oraz Elżbieta Jolanta Szymańska (Bydgoszcz) i Marek Lis (Gdynia) na Zamku Królewskim w Warszawie 14 października 2010r..

Na tej stronie Biuletyn.Plastyk.pl prezentujemy co miesiąc sylwetki — biografie nauczycieli akademickich: twórców i pedagogów, których zapraszamy nie tylko jako konsultantów, wykładowców czy prelegentów. W tym miesiącu odступujemy od tej zasady, by miejsce przeznaczyć na sylwetkę pedagoga związanego z kształceniem i nauczaniem, człowieka niezwykłego, jakim jest odchodząca z końcem roku szkolnego 1011/2012r. **IRENA RĄCZKA**. Prezentujemy poniżej krótki biogram będąc przekonani, że jeszcze niejedno uda nam się napisać o tym, co Irena Rączka będzie dobrego robiła dla całej społeczności szkolnej, nie tylko w macierzystej szkole w Katowicach, teraz po przejściu na emeryturę...

Irena Rączka

Irena Rączka — dyrektor Zespołu Szkół Plastycznych w Katowicach, po 53 latach pracy zawodowej w szkole plastycznej w Katowicach w tym 30 na stanowisku dyrektora w dniu 28 czerwca 2012 roku zakończyła swoją pracę zawodową i przeszła na emeryturę.



Irena Rączka, urodzona w Katowicach, po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w miejscowym Liceum im. Marii Konopnickiej podjęła studia wyższe, najpierw w Krakowie, a następnie w Katowicach. Po ukończeniu studiów i otrzymaniu tytułu magistra filologii polskiej rozpoczęła pracę w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Katowicach w charakterze nauczyciela języka polskiego i historii z dodatkowym zadaniem prowadzenia biblioteki szkolnej.

Stale i sukcesywnie podnosiła swoje kwalifikacje uczestnicząc w kursach dla nauczycieli języka polskiego i historii organizowanych przez COPSA, CEA, WOM, wyższe uczelnie i szkoły artystyczne, a także kursy komputerowe, metodyczne i w ramach WDN. Ukończyła również studia podyplomowe z języka polskiego oraz w Akademii Ekonomicznej z zakresu zarządzania i przedsiębiorczości w oświacie. Przewodniczyła Komisji przedmiotów ogólnokształcących na terenie szkoły, prowadziła Zespół Przedmiotów Humanistycznych w OZMP Szkolnictwa Artystycznego, była członkiem Zespołu Psychologiczno – Badawczego OZMP oraz Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla nauczycieli szkolnictwa artystycznego przy Ministrze Kultury. Jako nauczyciel języka polskiego, realizując zadania dydaktyczne i wychowawcze, zbliżała młodzież do współczesnej literatury i dziedzictwa kulturowego, zapraszając wybitnych poetów i pisarzy na szkolne spotkania, pracowała nad przygotowaniem młodzieży wszechstronnie uzdolnionej do udziału w ogólnopolskich konkursach recytatorskich i teatralnych. Drogą tajnego głosowania Rada Pedagogiczna szkoły wybrała ją w 1981 roku na stanowisko zastępcy dyrektora PLSP, natomiast w oparciu o votum zaufania Rady Pedagogicznej i w wyniku decyzji władz centralnych w 1982 roku objęła stanowisko dyrektora tego liceum...

W pierwszych latach kierowania szkołą zainicjowała wprowadzenie nowych kierunków w zakresie kształcenia artystycznego tzn. jubilerstwa, snycerstwa i technik graficznych, utrzymując dotychczasowe (metaloplastykę, formy użytkowe). Aktywnie uczestniczyła w pracach nad reformą szkolnictwa artystycznego. Przez cały czas zawiązywała i nadal utrzymuje kontakty ze szkołami zagranicznymi dla wymiany doświadczeń metodycznych, organizacji plenerów i wystaw, a tym samym - wykorzystania funduszy Unii Europejskiej. **Dziełem życia dyrektor mgr Ireny Rączki jest doprowadzenie do uzyskania decyzji o budowie nowej szkoły i jej realizacji.** Batalia

o nowy obiekt szkolny i jego lokalizację trwała wiele lat. Dopiero w 1989 roku udało jej się ostatecznie sprawę sfinalizować, a w końcowej fazie starań podjęła dodatkowo, zakończone pełnym sukcesem, próby o rozszerzenie budowy o część przeznaczoną dla Liceum Muzycznego. Sejmowa Komisja Budżetowa znalazła środki, w 1992 roku Wojewoda zatwierdził założenia techniczno – ekonomiczne, a rok później przy poparciu Ministra Kultury i Sztuki oraz Centrum Edukacji Artystycznej otrzymano z Urzędu Miasta w Katowicach dokumenty związane z lokalizacją budowy obejmującą już obydwie szkoły, co w środowisku uznano za ogromny sukces. Ostateczny plan realizacji przedsięwzięcia inwestycyjnego został zatwierdzony przez Prezydenta Katowic 16 sierpnia 1993 roku, a już w listopadzie przystąpiono do pierwszych wykopów i postępowanie było znaczne. Pod koniec poszczególnych lat zarejestrowano: 1994 r. – wykonanie kondygnacji piwnicznej, 1995 r. – segmenty osiągnęły wysokość parteru, 1996 r. – następuje znaczny postęp w budowie, 1997 r. (czerwiec) – odsłonięcie w budowanym obiekcie tablicy związanej z nadaniem szkole imienia Józefa Pankiewicza w ramach obchodów 50 – lecia jej istnienia, 1998 r. – przejęcie nowych budynków, ich zasiedlenie i początek eksploatacji, 1999 r. – szkoła muzyczna przeniosła się na Tysiąclecie, 2009 r. – otwarcie basenu dla uczniów i pracowników obu szkół (ZSP i ZPSM), Przez okres budowy zabiegała o wyposażenie poszczególnych pracowni (metaloplastycznej, snycerskiej, jubilerskiej, technik graficznych, rysunku i malarstwa, rzeźby, komputerowych, fizyki, chemii, historii sztuki itd.) w profesjonalne urządzenia i osiągnęła cel. Aktualnie, w oparciu o zaangażowane w życie szkoły i jej sukcesy: Radę Pedagogiczną, Samorząd Uczniowski i Radę Rodziców realizuje ustalenia dotyczące projektów, takich jak np. *Dni Europejskie, Zjednoczona Europa, Inspiracja Kulturą Francji, Złobki Świata, Sielskie klimaty, Multimedia w sztuce, Dni otwarte, Przeglądy rysunku, malarstwa i rzeźby, Wystawy prac pedagogów*. Utrzymuje twórcze kontakty z uczelniami i średnimi szkołami artystycznymi oraz innymi ośrodkami kultury.

Planuje i organizuje bieżącą działalność szkoły, dokonuje analizy wyników, dba o rozwój twórczych zdolności uczniów i o wykorzystanie ich potencjału, co jest jej głównym celem. Uczniowie szkoły osiągają liczne sukcesy potwierdzone w zewnętrznych formach badania poziomu nauczania w zakresie kształcenia artystycznego i ogólnego.

Wysoko wykwalifikowana kadra zatrudniona w szkole przez dyrektora mgr Irenę Rączkę zapewnia właściwy rozwój uczniów, kształtowanie ich postawy moralnej i obywatelskiej.

Odniesiona Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Edukacji Narodowej oraz licznymi nagrodami i wyróżnieniami Ministra Kultury i Sztuki, Dyrektora Centrum Edukacji Narodowej. [Źródło: ZSP Katowice]

Cytaty:

Irena Rączka: „Zbyt pięknie by się nie spełniło”

Irena Rączka w obszernym wywiadzie udzielonym Ewie Zarkowskiej na łamach portalu Fundacja Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej powiedziała m.in.:

„Szybko zorientowałam się, że młodzież tu uczęszczająca jest bardzo rozbudzona humanistycznie. W szkole ujawniały się talenty recytatorskie, aktorskie, poetyckie i muzyczne (...) – Wszyscy, którzy tu trafiają, są utalentowani, jednak, jak to bywa na takim etapie rozwoju artystycznego, jedni ujawniają talent w większym stopniu, inni – rozwinięty dopiero później. To bardzo wrażliwe osoby i dbamy również o to, by w razie jakichś niepowodzeń pomóc im odzyskać wiarę w siebie”.

Biuletyn serdecznie zaprasza do lektury całego, niezwykle cennego artykułu. Radzi jesteśmy, że w środowisku lokalnym, w którym funkcjonuje szkoła plastyczna, są ludzie, którzy dostrzegają w swoim otoczeniu ludzi, którzy mają takie pasje jak Irena Rączka. Dziękujemy Fundacji.

[Źródło: Wspólna Sprawa - portal Fundacji Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej]

LATO, LATO CZEKA...

Biuletyn rzecz jasna dołącza się do życzeń Liceum Plastycznego w Olsztynie i pozostałych z górą sześćdziesięciu szkół plastycznych.

Wakacji z pasją!

Do zobaczenia 1 września 2012r.



Wrocław w akwarium — 60 metrów sztuki

Zapraszamy w wakacyjne dni na ul. Piotra Skargi i na portal [ZSP-Wrocław](#) i [Gazety](#)



Centrum Edukacji Artystycznej
ul. Brzozowa 35
00-258 WARSZAWA



CEA — Biuletyn Informacji Publicznej

Dyrektor: dr Zdzisław Bujanowski
Zastępca: Marzenna Maksymienko

Tel: 22-42-10-621
Fax: 22-42-10-633
E-mail: sekretariat@cea.art.pl

REDAKTOR BIULETYNU
Włodzimierz St. Gorzelańczyk [W.S.G.]
st. wizytator ds. szkół plastycznych
– Zakres Ogólnopolski
tel. 665-004-930

Redaktor prowadzący:
Dagmara Lasocka
WYDAWNICTWA CEA
tel./fax. 22-826-15-80
mail: lasocka@cea.art.pl

[Biuletyn_Plastyk.pl](#)

Comiesięczny elektroniczny biuletyn informacyjny szkół plastycznych. Zamieszczone teksty pochodzą ze stron internetowych publicznych i niepublicznych z uprawnieniami szkół publicznych a także MKiDN, MEN i innych podmiotów publicznych a także tekstów i fotosów własnych. Publikujemy materiały, będące własnością w/w podmiotów. Zgłoszenie materiału do Biuletynu — nie później niż do połowy miesiąca.

Kalendarium rocznic i wydarzeń 2012

Rok Józefa Ignacego Kraszewskiego
Rok Janusza Korczaka
Rok ks. Piotra Skargi

LIPIEC — SIERPIEŃ 2012

- 06.07 — 50. rocznica śmierci **William Faulknera** (1897-1962), pisarza amerykańskiego, laureata Nagrody Nobla
- 11.07 — 75. rocznica śmierci **George'a Gershwina** (1898-1937), kompozytora amerykańskiego
- 12.07 — 120. rocznica urodzin **Brunona Schulza** (1892-1942), prozaika (19 XI – 70. Rocznicą śmierci)
- 14.07 — 150. rocznica urodzin **Gustawa Klimta** (1862-1918), malarza i grafika austriackiego
- 18.07 — 85. rocznica urodzin **Tadeusza Łomnickiego** (1927-1992), aktora, reżysera (22 II – 20. rocznicą śmierci)
- 19.07 — 65. rocznica ukazania się w Rzymie pierwszego numeru miesięcznika „Kultura”, (1947)
- 27.07 — 415. rocznica śmierci **Jakuba Wujka** (1541-1597), jezuita, tłumacza *Biblii*
- 28.07 — 200. rocznica urodzin **Józefa Ignacego Kraszewskiego** (1812-1887), powieściopisarza, publicysty,
- 29.07 — 70. rocznica śmierci **Wojciecha Kossaka** (1857-1942), malarza (1 I – 155. rocznicą urodzin)
- 1 sierpnia — Narodowy Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego (1944)
- 01.08 — 70. rocznica śmierci **Wojciecha Kossaka** (1857-1942), malarza
- 01.08 — 50. rocznica śmierci **Leona Kruczkowskiego** (1900-1962), dramaturga, prozaika, publicysty
- 01.08 — 25. rocznica śmierci **Poli Negri** (właśc. Apolonia Chałupiec) (1897-1987), aktorki, gwiazdy kina niemieckiego
- 05.08 — 50. rocznica śmierci **Marilyn Monroe** (właśc. Norma Jean Baker) (1926-1962), aktorki amerykańskiej
- 06.08 — 120. rocznica urodzin **Kazimierza Iłkowiczówny** (1892-1983), poetki
- 10.08 — 70. rocznica śmierci **Janusza Korczaka** (1878 lub 1879 - 1942), pisarza, pedagoga,
- 15 sierpnia — Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, Święto Wojska Polskiego
- 18.08 — 75. rocznica urodzin **Edwarda Stachury** (1937-1979), poety, prozaika, tłumacza
- 16.08 — 35. rocznica śmierci **Elvisa Presleya** (1935-1977), piosenkarza amerykańskiego
- 20.08 — 165. rocznica urodzin **Bolesława Prusa** (właśc. Aleksander Glowacki) (1847-1912), pisarza, publicysty
- 22.08 — 150. rocznica urodzin **Claude'a Debussy'ego** (1862-1918), kompozytora francuskiego
- 23.08 — 110. rocznica śmierci **Henryka Siemiradzkiego** (1843-1902), malarza, przedstawiciela akademizmu
- 31.08 — ostatni dzień szkolnych wakacji... [Źródła: [www.pl.wikipedia.org](#); [www.mbp.org.pl](#) [www.hl.wbklublin.pl](#)]



Poprzednie numery Biuletynu na stronie CEA:
www.cea.art.pl/Szkoły_plastyczne

CENTRUM edukacji
ARTYSTYCZNEJ

